

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 23.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 24.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ówierócznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówieróczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówierócznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukowanej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct.,
kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct.,
kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Podusowie, Ignacego Podymowskiego, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Podusowie; tymczasową nauczycielką, Julię Czeżowską, w Borkach Wielkich, rzeczywistą nauczycielką szkoły dwuklasowej w Borkach Wielkich.

Od dnia 17 do 26 czerwca b. r. stwierdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Zaleszczach (pow. bobrecki); w Tuczach (powiat jaworowski); w Chłopach, Tatarynowie i Kołodrubach (pow. rudecki); w Kamionkach (pow. skałacki).

Otręt u koni: w Nowosiólkach gościnnych, w Biełkowej wierzni, w Wistawicach, w Kupniowicach i w Czernichowie (pow. rudecki).

Zarazę płucną: w Wychylówce ad Trzciana (pow. mielecki).

Zarazę wąglkową: w Chłopach i Chłopczyńcach (pow. rudecki).

Świerzb u koni: w Maryampolu (pow. stanisławowski); w Tarnawce niższej (pow. turczański), i w mieście Tarnopolu.

Nosaciznę u koni: w Łękach (pow. krośnieński).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Siedliskach (pow. bobrecki); w Zakrzowie (pow. wielicki).

Świerzb u koni: w Zuszczech (pow. gródecki), i w Nowosiólkach (pow. przemyski).

Zaraza wąglkowa: w Dobrzeżanach (powiat gródecki), i w Tylawie (pow. krośnieński).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Równocześnie prawie z doniesieniem o podróży cesarza Wilhelma II do Petersburga, pojawiła się w wielu dziennikach wiadomość, jakoby rząd rosyjski wystąpił z nowymi propozycjami w sprawie bułgarskiej o tyle łagodniejszymi od dawniejszych żądań, iż niema w nich już mowy o uśunięciu ks. Koburga, lecz tylko o zamianowaniu jednego z generałów rosyjskich ministrem wojny w Bułgarii. Wiadomość ta, chociaż podawano ją w formie stanowczej i z tem zapewnieniem, iż wyszła z urzędu spraw zagranicznych w Londynie, została przyjętą z pewnem niedowierzaniem i w kołach lepiej poinformowanych, a to między innymi i z tej przyczyny, iż dopiero przed kilku dniami ukazał się w jednym z pism zagranicznych inspirowany najwidoczniej przez p. Giersa artykuł, który zawierał o ks. Ferdynandzie kilka uwag świadczących najwyraźniej, że w decydujących kołach rosyjskich nie zmniejszyła się ani trochę dawniejsza niechęć do tego księcia. W artykule tym powiedziano w tonie rozdrażnionym, iż nawet w tych sferach petersburskich, które reprezentują kierunek umiarkowany, są niezłomnego zdania, iż pozycja ks. Ferdynanda w Sofii jest nielegalną i że dopóki książę ten zasiadać będzie na tronie, Rosya nie wejdzie w żadne stosunki z Bułgarią. W istocie też jednocześnie z dwóch stron, z Wiednia i z Londynu spieszą z doniesieniem, iż ani tu, ani tam nie wiedzą nic zgoła o jakichbądź nowych propozycjach gabinetu petersburskiego w sprawie buł-

garskiej a w kilku pismach berlińskich, posiadających cechę oficjalną, pojawiają się uwagi, które pozwalają przypuszczać, iż podróż cesarza niemieckiego nad Nową nie będzie miała charakteru specyficznym politycznym i że w ogóle na mylnej drodze są ci, którzy sądzą, iż zostaje ona w jakimkolwiek związku z kwestyą bułgarską. Już to samo, że ks. kanclerz nie jedzie z cesarzem, a świta monarsza będzie się składać przeważnie z osób wojskowych, dowodzi poniekąd mylności przypuszczeń, jakoby podczas zjazdu w Petersburgu miano brać szczegółowo pod rozwagę pewne kwestye polityczne, wymagające fachowego traktowania. Być jednak może, iż Rosya przekonawszy się o bezowocności dotychczasowej swej taktyki, zamierza wyjść z rezerwy i chce zainicjować u mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim wymianę myśli dla ewentualnego rozwikłania węzła bułgarskiego a to w tej nadziei, iż teraz, gdy w Niemczech ujawniają się przychylniejsze dla północnego sąsiada prądy, będzie można liczyć z pewnością na ową pośredniczącą akcyę, jaką przyrzekł ks. Bismarck na wypadek, gdyby chciano odwołać się do jego interwencji.

Znaczenie zjazdu dwóch cesarzy nie zmniejszyłoby się jednak przez to, iż nie próbowano by na nim załatwić tej lub owej z bieżących kwestyj spornych. Według ogólnego przekonania, doniosłość tego spotkania będzie polegała głównie na odświeżeniu i odnowieniu dobrych wzajemnych stosunków między Berlinem i Petersburgiem i na zażegnaniu tych nieporozumień, jakie poczęły tak wyraźnie ujawniać się przy końcu panowania cesarza Wilhelma I, i w ciągu krótkich rządów cesarza Fryderyka. Nawiazanie zaś na nowo węzłów przy-

74)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Dziembowski objaśnił rzecz całą i z zadziwieniem dowiedział się, iż pielgrzym, który tej bitwy był powodem, dotychczas nie przybył, chorąży bowiem sądził, iż w czasie gdy oni walczyli, panik pomknął dalej i już jest bezpieczny w obozie. Król niezmiernie tem się zafasował i natychmiast wyprawił kilku żołnierzy, aby w pobliskich parowach szukali, bo domyślać się było można, iż pielgrzymka któraś nieprzyjacielska kula dosięgnąć musiała i że ranny lub może nieżywy, padł na drodze do obozu....

Tukałło natychmiast także ofiarował się iść na to poszukiwanie, jakkolwiek sam mocno był w ramię draśnięty i zaledwie upłył krwi zatamować zdołał.

Poszedł jednak nie zwłócząc i rzeczywiście najpierwszy dostrzegł pielgrzymka, który cały krwią zboczony, leżał bezprzytomny w przekopie. Chciał go widocznie przeskoczyć, ale mu sił zabrakło i upadł w omdleniu. Rzucono się ku niemu i rozerwały się rzucono-

nano się, że był ciężko rannym; nieprzyjacielska kula utkwiła mu w boku, zkąd krew obficie płynęła. Złożono go zaraz na płaszcach i z wielką ostrożnością przeniesiono do obozu, gdzie Król oczekiwał niecierpliwie i z niepokojem. W drodze już pielgrzym oczy otworzył, ale tak był osłabiony, że ani słowa wyjąkać nie mógł, prosił jeno na mięgi, aby mu wody napić się dano.

Pan Tukałło z niezwykłym rozręzeniem przypatrywał się teraz jego rysem strasznie wynędzniałym i coraz bardziej stawało mu się jawnem, że owo zjawisko w karczmie nie było przywidzeniem sennem, i że pielgrzym ranny nie kto inny był, jeno ów kościotrup, który mu wówczas o śmierci Wodźbuna staroego oznajmił i mówił, jako jego synem jest. — O swoich domysłach wszakże nie wspominał nikomu, jeno pomagając dźwigać rannego, ciągle nań patrzył z serdecznym współczuciem.

— Pokutnik to jest — myślał — i pewno nie chce, aby o nazwisku jego wiedziano.... więc milczeć trzeba.

Zaczem przyniesiono rannego do królewskiego namiotu i zaraz dano mu wody, co go też orzeźwiło. Westchnął z głębi piersi i dźwignawszy się nieco, wyjął z zanadru pismo, które podał Królowi.

— Bóg litościwy — ozwał się głosem urwanym i cichym — dopomóż mi spełnić poruczone poselstwo. Oto, Miłostwi Panie, pismo Wojewódzkiego....

To mówiąc, znów omdlał, a Król do głębi tym widokiem poruszony, zanim tak ważne pismo odczytał, rozkazał

natychmiast swoim własnym lekarzom opatrzeć rannego i wszelką pomoc mu dać, poczem dopiero do czytania przystąpił.

Wojewódzki donosił, że niedostatek w twierdzy był wielki i że bez posiłków spieszonych długo już utrzymać się nie będą mogli. „Giniemy, pisał, ale się nie poddamy, aż przyjdiesz Najjaśniejszy Panie nas wyratować.... Posłaniec ustnie resztę dopowie i wskaże najlepsze drogi“....

Tymczasem poseł ów był ciągle nieprzytomnym, jakkolwiek rana groźna się być nie zdawała. Kulę mu zaraz z boku wyjął, ale upływ krwi był znaczny, osłabienie zaś tak wielkie, że zdawało się, iż skona. Dziembowski i Tukałło z Rymszą i Sołokajem czuwali przy nim noc całą.

— Snać już mu tak było sądzone — mówił z cicha Dziembowski — aby w tej potrzebie, do której wszystkich zagrzewał a i mnie nawet poruszył, śmierć poniósł. Nadziei nie mam, aby żył.

Pan Tukałło nie odpowiedział nic, jeno w wielkiem zamyśleniu wpatrywał się ciągle w rysy rannego i prawie już pewnym był, że to nie kto inny jest, jeno Zygmunt Wodźbun, który takim poświęceniem snać odpokutować chciał dawną swoją zdradę.

Król sam i hetman Radziwiłł ciągle przysyłał dowiadywać się żali pielgrzym do przytomności nie przyszedł; ale długo zdawało się, iż mowy nie odzyska.

Dopiero o północy, gdy kury piąc zaczęły — ranny porwał się nagle z po-

stawienia i oczy otworzył wielkie, pałające gorączką.

Zdawał się cale nie rozpoznawać ani miejsca, gdzie się znajdował, ani ludzi, którzy go otaczali. Niezrozumiałe szeptali wyrazy, jakby się z kimś wadził, to znowu ręce wyciągając przed siebie wołał: Tędy! tędy!... to znów na całym drżał ciele i krzyczał: ojciec mój! poczem w omdlenie znów zapadał.

Pan Tukałło domyślając się, jakie myśli w gorączkowej wyobraźni rannego się snuły, sam ledwie nie płakał ze wzruszenia, i już strzyszczyć się nie mogąc, przed p. Dziembowskim się zwierzył ze swoją konwikcyą o pochodzeniu i nazwisku pielgrzymka. Tedy z tem większą pieczołowitością zakrzętnięto się około niego, gdy wtem około godziny drugiej w nocy, dano hasło w obozie, wszystkich pod broń wzywając.

Ruszone się tedy, ale i ranny nagle się obudził i przytomniejszym już spojrzął okiem.

— Prowadźcie mnie — rzekł do Tukałły — abym mógł Królowi lub hetmanowi sprawę zdać z poselstwa.... ile że każdy moment jest drogi....

Chciano go wstrzymać, ale wszystkie przedstawienia okazały się bez skutku. Dźwignął się sam z posłania, na którym go złożono, a że był mocno osłabiony i na nogach się chwiał, tedy dwóch żołnierzy wzięło go pod ramiona i wyprowadziło z namiotu.

Ciemno było choć oko wykół a w tych ciemnościach gromadziły się wojska w ciszy największej. Hetman Radziwiłł objeżdżał szeregi, a Król z kró-

jaźni między mocarstwami, w których rękę spoczywają do pewnego stopnia losy pokoju, o wiele większe ma znaczenie dla ogólnego położenia politycznego, niż porozumienie w kwestyi bułgarskiej, która zresztą nie może być rozwiązana jednostronnie przez Niemcy i Rosyję, lecz należy przed areopag europejski.

KORRESPONDENCJE

Peszt, 4 lipca.

(List otwarty ministra Treforta. — Prace przygotowawcze rządu. — Bezpodstawność pogłosek o częściowych zmianach w gabinecie. — Literatura i rzeczy polskie na gruncie węgierskim).

(x) Wypadkiem chwili obecnej, która ma już wszystkie cechy sezonu martwego, jest list otwarty ministra wyznań i oświaty, Augusta Treforta, do swoich peszteńskich wyborców czwartego okręgu. Minister, który przestrzegał dotychczas nadzwyczaj skrupulatnie zasady, iż poseł powinien utrzymywać ciągle czucie z wyborcami, nie mogąc tego roku, z powodu nagłego wyjazdu do kąpiel, złożyć osobiście relacji poselskiej, przesłał list otwarty, w którym wypowiada wiele prawd, i porusza niektóre punkta swego programu politycznego. Nasze stanowisko na zewnątrz i kwestya finansowa — mówi autor listu — opanowują całe u nas położenie. Cała Europa zbroi się, a więc i my także nie możemy być nieprzygotowani; rzecz to fatalna, uciążliwa dla krajów bogatych, a podwójnie dotkliwa dla ubogich. Dla mnie, jako ministra oświaty, rzecz to niesłychanie przykra, nie można bowiem wśród takich stosunków poświęcić wiele pieniędzy na cele naukowe. A tyle pozostaje nam jeszcze na tem polu do zrobienia, na tem właśnie polu, na którym tak sromotnie pobijają nas nasi nieprzyjaciele! Umiejętność, wykształcenie, oświata ludowa, oto podstawy nowoczesnego, społecznego i państwowego życia; bez nich nie ma postępu. My zaś musimy wychowywać młode pokolenie nietylko wyłącznie dla życia politycznego, albowiem każde państwo, a więc i Węgry, potrzebują przemysłu i handlu, i potrzebują praktycznych w tym kierunku ludzi. Nasze ekonomiczne stosunki zasługują na opiekę i domagają się jak najbaczniejszej uwagi. Przedewszystkiem zechciemy zbadać tylko nasz dowóz i wywóz. Wedle ogłoszonych w tych dniach dat statystycznych, dowóz nasz przewyższa wywóz o 35 milionów zł., a jeżeli weźmiemy na uwagę, iż nasze koleje są budowane przeważnie kapitałami zagranicznymi, a co najmniej trzy czwarte obciążających naszą ziemię listów zastawnych znajduje się za granicą, skutkiem czego prowizye bywają płacone po za krajem, pytam się, jaka nas czeka ekonomiczna i finansowa przyszłość, jeżeli nie potrafimy zaradzić złemu? Złudnym i fantastycznym oddają się nadziejom ci, którzy sądzą, iż potrafimy tego dokazać za pomocą producyi i wywozu surowych

artykułów. Minęła już epoka idylicznych czasów; my musimy dla ratowania się wytworzyć przemysł. Dochodzą mnie głosy, iż jest to niemożliwym przy wspólnym okręgu cłowym. Jestem innego zdania i ośmielam się twierdzić, że nasze surowe artykuły utraciłyby jedyny pewny teren zbytu, gdyby został zniesionym wspólny okręg cłowy. Dopóki nie wejździemy w siebie, dopóki nie zmienimy naszych zwyczajów, nie pozbedziemy się nałogów, dopóty nie będziemy mieli przemysłu, i pozostaniemy mimo całego naszego bogactwa, krajem ubogim i eksploatowanym przez obce żywoity. Nie sądzicie jednakże, jakobym był indyferentnym w rzeczach religijno- obyczajowych, kładąc tak wielki nacisk na ekonomiczne stosunki. Wiem dobrze, iż chorobliwe stosunki naszego wieku mogą być łagodzone tylko z pomocą religii i kościoła; wiem bardzo dobrze, iż społeczeństwo nie może istnieć bez religii, której zewnętrzna forma jest Kościoł. Pragnę tedy utrzymania powagi i znaczenia każdego Kościoła. Przedewszystkiem zaś dla Kościoła katolickiego, który z natury rzeczy pozostaje z państwem w ściślejszym związku, niż inne religie, domagam się zaopatrzenia duchownych, poprawy ich losu, i kształcenia ich na szerszych podstawach; wreszcie, zaprowadzenia takiej administracyi dóbr kościelnych, która uniemożliwiła ponawianie się podobnych wypadków, jakie zachodziły ostatnimi czasy; rozumie się samo przez się, iż jako minister konstytucyjny, nie myślę o jakichbądź krokach gwałtownych, lecz pragnę przeprowadzenia reform z przyzwoleniem i przy udziale samego Kościoła, ewentualnie jego kierujących organów. Minister przyrzeka w końcu, iż w jesieni stanie osobiście przed wyborcami i rozwinie obszerniej myśli wypowiedziane w liście otwartym.

W czasie feryj parlamentarnych, które przeciągną się tym razem dość długo, bo do października, rząd zajmie się przygotowaniem, ewentualnie opracowaniem lub przeprowadzeniem szeregu ważnych przedmiotów. Na pierwszym planie stoi budżet na rok 1889. Ponieważ na radzie ministeryalnej zapadła uchwała, iż wydatki pojedynczej ministerstw mają być prelimitowane ściśle w granicach budżetu tegorocznego, i ponieważ dalej można już dzisiaj przewidzieć znaczną wyżkę w dochodach z podatków spożywczych, tedy jest wszelka uzasadniona nadzieja, iż budżet przyszłoroczny przedstawi się o wiele korzystniej, niż tegoroczny.

W dalszym ciągu zajmie się Rząd przeprowadzeniem reformy podatku od spirytusu. W tym celu zostanie zwołana ankieta rzeczoznawców, a na podstawie wyniku jej obrad nastąpi zredagowanie przepisów wykonawczych do nowej ustawy.

Niepoślednie miejsce w szeregu prac Rządu zajmie przygotowanie projektów ustaw w sprawie uregulowania bramy żelaznej i innych robót publicznych, odnoszących się po większej części do uzupełnienia sieci żelaznej. Wszystkie te projekta o tyle już dojrzały, że będą mogły być z całą pewnością przedłożone sejmowi na sesyi jesiennej.

Program tych i innych jeszcze prac, znajdujących się w pełnym rozwoju, jest tego

rodzaju, iż każe stanowczo powątpiewać o prawdziwości krążących pogłosek, jakoby w składzie obecnego Rządu miały zajść niebawem pewne zmiany. Najmniej zaś zdaje się mieć podstawy wersja, iż p. Tisza zamierza złożyć piastowaną od roku prowizorycznie tekę skarbu w ręce p. Szella, który przed laty dzierżył tę tekę. P. Tisza objął urząd ministra skarbu w bardzo ciężkich okolicznościach z postanowieniem uporządkowania finansów; trudno więc przypuścić, aby chciał cofnąć się ze swego stanowiska w połowie drogi i to w chwili, gdy starania jego i zabiegi odniosły już w części pożądaný rezultat, rokując zarazem spełnienie w niedalekiej przyszłości tych nadziei, jakie obudziły się nie tylko w kraju, lecz i za granicą, gdy p. Tisza zdecydował się ująć ster finansów. O ile wiadomo, p. Szell był rzeczywiście kandydatem na ministra skarbu, toczyły się nawet pertraktacje, było to jednakże przed półtora rokiem, a odkąd p. Tisza zawiąduje ministerstwem skarbu, nie widziano w kołach decydujących potrzeby apelowania ponownie do p. Szella.

Od pewnego czasu, bodaj czy nie od głównej wycieczki Polaków do Pesztu na wystawę krajową, objawia się w kołach tu-tejszych nieco większe zainteresowanie literaturą polską i w ogóle rzeczami polskimi. W pismach węgierskich pojawiają się coraz częściej przekłady z naszej literatury powieściowej, a Sienkiewicz, Orzeszkowa, Kopnicka, Jeż, Bałucki i inni, nie mówiąc już o Kraszewskim, zdobywają sobie zwolna lecz stale wzięcie między czytającą publicznością. Do popularyzowania polskich poetów i powieściopisarzy przyczynia się głównie dr. Göllöndhay, który urodził się i wychował w jednym z miast wschodniej Galicyi, gdzie ojciec jego był przed rokiem 1860 urzędnikiem politycznym. Władca on weale biegle językiem polskim i zna go pod względem gramatycznym gruntownie, bo to co zapomniał, po powrocie do Węgier uzupełnił w późniejszym wieku usilną pracą i obcowaniem z kolonią polską. Uzdolniona malarka panna Wilma Parlghi przygotowuje widoki Warszawy, którą poznała roku zeszłego. Słynny powieściopisarz Jokai zamierza napisać większą powieść na tle polskich stosunków, a pragnąc nadać swemu utworowi jak najwięcej kolorytu miejscowego odwiedzi wkrótce Kraków i Warszawę.

Berlin, 5 lipca.

(Z bieżącej chwili).

(K.) Cesarz przybył tu dzisiaj z Poczdamu. Na wiadomość o przyjeździe monarchy zebrały się w pobliżu poczdamskiego dworca kolejowego dość liczne tłumy publiczności, które jednak przed nadejściem pociągu dworskiego zostały wyparte przez kordon pieszych i konnych policyantów z placu kolejowego i były zmuszone tłoczyć się na małej stosunkowo przestrzeni. Monarcha przybył w celu powitania królestwa saskich, którzy w przejeździe do Kopenhagi zawitają dzisiaj do Berlina i zabawią tu do soboty a następnie dla przewodniczenia na radzie koronnej, w której weźmą udział wszyscy ministrowie pruscy. Dnia 11 b. m. odbędzie się w zamku królewskim o-

biad na cześć ambasadorów zagranicznych. Jest bowiem zwyczajem, iż na pierwszy obiad, jaki daje każdy nowy monarcha po upływie pierwszego okresu żałoby, bywają zapraszani wyłącznie przedstawiciele wielkich państw. Ze względu na ów termin można mieć tę pewność, iż wyjazd cesarza do Rosyji nie nastąpi przed 13 b. m. O ile dotychczas wiadomo, wszystkie dyspozycje odnoszące się do podróży są tego rodzaju, iż można uważać jako fakt, że cesarz stanie już 15 b. m. w Peterhofie. Nie ma absolutnie o tem mowy aby w orszaku miał znajdować się książę kanclerz, natomiast towarzyszyć będzie monarsze na pewne minister stanu hr. Herbert Bismarck.

Otrzymało tu z Petersburga wiadomość o niezwykle wyszczególniającym przyjęciu na dworze rossyjskim nadzwyczajnego posła cesarza Wilhelma generała Pape. Car po urzędowej audyencyi zatrzymał u siebie generała przeszło godzinę i następnie przedstawił go małżonce i carewiczowi. Przy obiedzie danym na cześć wysłannika cesarskiego, zajął tenże miejsce po prawej stronie carowej a więc przed wielkimi książętami. Generał Pape, który spodziewanym jest jutro z powrotem, wiezie własnoręczne pismo cara Aleksandra do cesarza Wilhelma.

Cesarz polecił znanemu artyście, malarzowi, profesorowi sztuk pięknych Wernerowi, którego olbrzymie płótna przedstawiające „kongres berliński i koronację cesarza Wilhelma w Wersalu“ znaną są szerokiej publiczności, aby uwiecznił pędłem akt uroczystego otwarcia parlamentu niemieckiego. Równocześnie polecił profesorowi Reinholdowi Begensowi sporządzenie modelów na pomniki marmurowe w *Friedenskirche* cesarza Fryderyka i dwóch jego przedwcześnie zmarłych synów: Waldermana i Zygmunta.

Znany malarz i rysownik Solzman towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży nad Nowe.

Dr. Mackenzie nadesłał do jednego z tutejszych dzienników telegram, w którym oświadcza, iż ogłoszone sprawozdanie o jego rozmowie z reporterem holenderskiego *Dagblattu* zawiera częścią zmyśloną, częścią niezupełnie dokładnie szczegóły. Podczas rozmowy ów reporter zadał mu dwa pytania, mianowicie: Odkąd dr. Mackenzie nabrał przeświadczenia, iż choroba cesarza jest rakiem i czy prawdą jest, że gdyby pierw zostało stwierdzone, iż cierpienia monarchy są nieuleczalne, byłaby złożoną regencya? Na pierwsze pytanie odpowiedział lekarz angielski, że już od lutego żaden z ordynujących lekarzy nie żudził się co do istotnego stanu choroby dostojnego pacjenta, na drugie zaś pytanie odparł krótko: „O tem mówić nie mogę.“

Od dni kilku obiegają pogłoski o rychłym obsadzeniu ministerstwa handlu przez własnego ministra.

Od lat wielu bowiem urząd ten sprawuje ks. Bismarck, który jednak sam miał teraz zażądać ulżenia mu w dotychczasowych zajęciach i wyeliminowania przedewszystkiem z zakresu prac urzędu ministra handlu. Jako takiego wymienią między innymi podsekretarza stanu w ministerstwie handlu p. Magdeburga.

Tegoroczny walny wiec katolików niemieckich odbędzie się dnia 2 września w Fryburgu. Odnośną odezwę komitetu centralnego ogłaszają właśnie pisma katolickie.

Zjazd Monarchów.

Wiener *Abdpost* reprodukuje komentarz *Kreuz Ttg.* do nastąpić mającej podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, a wskazując na to, iż ostatnie odwiedziny cara Aleksandra III ubiegłej zimy w Berlinie, nie zostały rewizytowane ani przez cesarza Wilhelma Igo, ani przez cesarza Fryderyka, mówi: Będzie to zatem aktem zwyczajnej towarzyskiej grzeczności, gdy cesarz Wilhelm II, objawszy tron swych ojców wyważymy się carowi odwiedzinami, aktem, który jest uzasadniony w stosunkach i który nie potrzebuje komentarzy politycznych. Każdy trzeźwo sądzący człowiek będzie preto uważał podróż cesarza Wilhelma za to, czem ona jest, za wymianę przyjaznych osobistych uczuć, która wprowadzi w uwagi na wysokie stanowiska obu zjeżdżających się Monarchów, nie będzie bez wpływu na pokój europejski, ale która mimo to z polityką może stać tylko w bardzo luźnym związku.

Daily Chronicle donosi z Berlina, iż jedna z najwybitniejszych osobistości politycznych Niemiec wyraziła się przy sposobności, że wysokie sfery polityczne berlińskie przypisują podróży cesarza Wilhelma do Petersburga wielkie polityczne znaczenie. Podróż ta ma usunąć całkowicie rossyjsko-niemieckie nieporozumienia i stworzyć podstawę do przyjaźniejszych stosunków pomiędzy Rosyją a Austryą.

Magdeb. Ttg. pisze: „Útrzymywanie dobrych stosunków z Rosyją, jest upodoba-

lewicem Kazimierzem, stojąc na wzgórkach naradzali się ze starszą wojkową. Tam ów ranny prowadzić się kazał a gdy się ujrzał w obecności Króla, na kolana padł i głosem jeszcze bardzo z osłabienia drżącym, tak mówił:

— Miłościwy Królu!... Bóg mi życia udzielił, abym mógł ustnie dobrą zwiastować nowinę... W Smoleńsku nędra wielka, ale większe nad nią bohaterstwo... Dziś oczekują Cię, Miłościwy Panie, że przybędziesz... Wojewódzki czeka, aby równocześnie uczynić wycieczkę i połączyć się z W. Kr. M. i ustnie się porozumieć. Naprzeciw góry Pokrowy, gdzie generał Matisson stoi, brzeg dnierowskiej gęstwiny okryty, najłatwiejszy do przebycia... Tam tedy racz Najj. Panie część piechoty skierować z wozami żywności i amunicy dla Smoleńska. Gdy piechota owa Dniepr przebędzie, co pod osłoną nocy nie trudno dopełnić, niech inne wojska uderzą z jednej strony na Sehinę, a z drugiej na Prozorowskiego, aby ich zająć, gdy tymczasem owa piechota z mniej silnym Matissonem łatwo radę sobie da i utoruje drogę posiłkom ku twierdzy... Tak radzi Wojewódzki, który na ten moment oczekiwać będzie, aby się zbliżyć do Ciebie Najj. Panie...

To mówiąc pielgrzym znów omdlewał się zdawał, czem Król poruszony, z konia zsiadł i ku niemu się zbliżył, chwyląc poświęcenie jego.

Pielgrzym do stóp mu się pochylił i łąwym głosem rzekł:

— Nie uczynięm nic Miłościwy Panie, jeno obowiązek mój święty... Sam

prować chciałem i wskazać drogę, ale Bóg nie dozwolił... sił braknie... ztąd jeno patrzeć muszę i modlić się o zwycięstwo... ale czas nagli, bo czujność w tamtych obozach wielka i z nocy korzystać trzeba...

Tedy Król nie zwłócząc, natychmiast wydał rozkazy, polecając oberszterowi Rozenowi z prawej strony na obóz Sehina, a Marcinowi Kazanowskiemu, hetmanowi polnemu z wojewodą Gosiewskim, na stanowiska Prozorowskiego po lewej stronie, fałszywe ataki przypuścić. Pośrodku postępował pułk pieszy królewica Kazimierza pod wodzą Henryka Denhoffa pułkownika, osłaniając wozy z żywnością i amunicją, przeznaczone dla Smoleńska i kierując się ku górze Pokrowie i obozowi Matissona. Za nimi szła ochotnicza rota pod wodzą Tukałty i chorągwy Dziembowski z Lisowczykami dawnymi, aby w ostatecznym razie z pomocą przybyć. Pan choraży, który dla experyencyi swej, zawsze tu najważniejszy głos miał, podzielił cały ten oddział na dwie części i największe nakazywał milczenie, aby czujności śpiącego widocznie nieprzyjaciela przed przebyciem Dniepru, nie obudzić.

Nocy tej zerwał się też był wicher gwałtowny; z pobliskich lasów i zarośli szedł huk silny; dnierprowe wody płynąc spienione, szemrały głośno, a wśród tego szumu i huku, szło wojsko niepostrzeżenie, posuwając się czarną kolumną dalej i dalej...

Na wzgórkach, gdzie przed chwilą stał Król z wojskową starszą, klęczał

pielgrzym ranny, modląc się głośno. Nie chciał odejść do namiotu i błagał, by mu pozwolono tu zostać, aby mógł widzieć przebieg mającej się niebawem rozpocząć walki. Wzrokiem wyteżonym usiłował przebić ciemności, a tak był poruszony, że siły zdawały mu się wracać, podsycane gorączkowym niepokojem. Już nie omdlewał, ale coraz silniejszym głosem modlił się, wzywając bożej pomocy, lub mówił do stojących obok żołnierzy:

— Wiktoryja jest niewątpliwą... byleby równocześnie przypuszczono ataki. Matissona stanowisko, jakkolwiek szaniami obronne, nie jest zbyt silnem... Sehin i Prozorowski sobą zając, posiłków mu nie dadzą, a tak wojska nasze, zdobywszy górę Pokrowę, przez most do Smoleńska się wedrą...

Nagle wrzawa okropna przecięła mu mowę. Z prawej i lewej strony równocześnie podniesiono larum ogromne... Ziemia zahuczała od wystrzałów a na ściemnionem niebie latać poczęły, jak ptaki, kule ogniste, któremi Arciszewski raził obóz Sehina.

— Boże Abrahama! Boże Izaaka! Boże Jakóba! wołał pielgrzym, podnosząc oczy i ramiona ku niebu... Ty najniebezpieczniejszego stworzenia ofiarą nie gardzisz... wysłuchaj prośb moich! Weź moją krew, życie, pohańbienie dni moich, na okup!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

nem życzeniem cesarza Wilhelma, ale wszelka zaczepka Austrii uważaną będzie w Niemczech za zaczepkę Niemiec i nakładając nam będzie obowiązek obrony wojennej. Wiedzą o tem w Austrii i dla tego wyczekują tam z zupełną spokojnością dalszych następstw podróży petersburskiej.

Co do samej podróży cesarza Wilhelma donoszą dzienniki berlińskie, iż pierwsze spotkanie się Monarchów ma nastąpić na wybrzeżu fińskim w letnim zamku carskim, Kymene, a ztąd mają się udać obaj Monarchowie razem do Peterhofu, gdzie przybędą około 19 b. m.

Pobył cesarza Wilhelma na dworze carskim, ma trwać 4 doby.

Z Warszawy.

W. książę Włodzimierz, po przegładzie wojsk na polach mokotowskich, wysiadł do cesarza Wilhelma depezę, zawiadamiającą o świetnym stanie, w jakim znalazł pułk grenadierów imienia cesarza niemieckiego. W odpowiedzi otrzymał w. książę następującą telegraficzną odpowiedź z Berlina:

„Wzruszony do głębi twoją depezą, proszę cię, abyś zakomunikował moje gorące pozdrowienie pułkowi, którego mundur noszę od tak dawna, dumny, iż jestem jego szefem.

„Ściskam cię z całego serca. Wilhelm“.

Korespondent warszawski gazety *Nowoje Wremia* zwraca uwagę na tak zwany fundusz użyteczności publicznej Królestwa, istniejący przy Towarzystwie kredytowym, który, acz zmniejszony obecnie o 2 miliony rubli, wziętych na powiększenie kapitału banku włościańsk., wynosi jeszcze 552.000 rubli.

Korespondent przewiduje, że rozmaite władze ubiegające się teraz będą o ten fundusz; jest wszakże zdania, że winien on być użyty wyłącznie na cele, mające łączność z urządzeniem bytu włościan w Królestwie. *Nowoje Wremia* powiada przy tej sposobności:

„Wypada przedewszystkiem pamiętać o nader ważnej dla miejscowych stosunków potrzebie, usunięcia tak zwanej szachownicy w polach włościańskich, czego nie udało się dotąd dokonać z powodu braku środków“.

„Nowosti“ o przyjaźni francuskiej.

Dziennik rosyjski *Nowosti* ogłasza listy z Paryża korespondenta swego p. Boborykina pod ogólnym tytułem „Listy do ojczyzny“, w których korespondent roztrząsa rozmaite współczesne sprawy polityczne. W ostatnim liście rozbiiera p. Boborykin pytanie: czego Francuzi właściwie chcą od Rosyi i co za przyczyna, że przy każdej stosownej i niestosownej sposobności starają się Rosyanom okazywać nadzwyczajną uprzejmość? Na pytanie to odpowiada na podstawie doświadczeń, nabytych w Paryżu, następującem wyjaśnieniem:

Pod pokrywką francuskich zapalów dla Rosyi ukrywa się brzydki egoizm, Francuzi chcą kosztem krwi rosyjskiej odzyskać Alzacyę i Lotaryngię, ale interesa Rosyi są im zdumiewająco obojętne. Przeświadczenie to może być bardzo niewygodne dla tych naszych polityków, którzy w sentymentalnem zarządzeniu uczuć, szukają kierunku dla narodowych sympatyj lub antypatyj, nie będą jednak mogli na długo zamykać oczu na tę prawdę, przekonają się bowiem, jakie nagie sobkostwo tkwi pod płaszczkiem dzwicznych frazesów pana Pawła Déroulède lub pana Millevoys. Uprzejmość względem Rosyi w życiu bulwarowem, nosi piętno pospolitej reklamy dla zwabienia w rozrywki publicznych, albo też charakter niezmiernie poziomej spekulacji literackiej. Wyraz „rosyjski“ jest po prostu przedmiotem spekulacji, co się objawia najjaskrawiej w pewnym rodzaju karuzeli, zwanym *Montagnes Russes*, dokąd wolny jest wstęp pospolitszym jeszcze od półwiatka damom. Nie ma na tem widowisku nic rosyjskiego oprócz nazwy.

Toż samo powiedzieć można o rosyjskim niedźwiadku w „Cirque Nouveau“. Niedźwiadź ten w oczach członków ligi patriotycznej oznaczać ma przyjaciela północnego, który gotów jest zdziwić Niemca.

„Il est bon, il est excellent!“ woła Paryżanin, wymieniając pełne znaczenia spojrzenie ze swoim sąsiadem w chwili, gdy „Miś“ w arenie na piasku popisuje się swoją umiejętnością. W okrzykach tych brzmieni nieważne uznanie dla zalet Rosyanina. Ale w tym zapale dla Misia tkwi oraz i pewna umowa tej treści:

Będziemy uprzejmie głaskali twoje miękkie i ciepłe kudły, ale bądź tak dobry i zgnieć za to Niemca skoro tego będzie potrzeba. Ku temu skierowane są niemal wszystkie dowsipy i błażenstwa kłownów i

prawie tylko na tem opiera się u rzesz państw obecne uczucie dla Rosyi i Rosyan.

W poważniejszych sferach inteligentnych brak także wszelkiego przygotowania dla rozumnej i trwałej spójni pomiędzy dwoma narodami, dwoma społeczeństwami cywilizacyjnymi. Za dowód posłużyć może *Revue de Paris et de St. Pétersbourg*, którego wydawca nie zna zupełnie Rosyi i jej inteligencji... *Et de St. Pétersbourg* jest dodatkiem, mającym znaczenie reklamowe, jak w „Menu“ *Charlotte russe*.

P. Boborykin ocenia również krytycznie wartość i znaczenie powodzenia dramatu Tołstoja, pod tytułem „Potęga ciemności“. Sztukę tę popierali w *Théâtre Libre* zwolennicy naturalizmu, ale dla ogółu pozostała ona niezrozumiałym dziwactwem. Żaden z dyrektorów wielkich scen nie chciał jej wprowadzić na scenę tylko mały teatrzyk *Boffes du Nord*, przedstawił ją kilka razy publiczności, złożonej z robotników i małomieszczan. O rzeczycyństwie rosyjskim repertuaru nie mają Francuzi najmniejszego pojęcia, a nazwisko Ostrowskiego nie ma dla nich żadnego znaczenia. Jeszcze gorzej niż w Paryżu jest pod tym względem na prowincyi, która jest tylko echem Paryża. Na poważne zainteresowanie się Rosyanami, jako narodem cywilizacyjnym, liczyć tam wcale nie można.

Kończąc swoje poglądy, przytacza pan Boborykin autentyczną rozmowę pomiędzy fotografem Francuzem, byłym oficerem spahisów a Rosyaninem, fotografem z amatorstwa. „Jedną okoliczność nas niepokoi, rzekł stary oficer spahisów, jak wasza armia jest uzbrojona?“ „Posiada znakomite karabiny“, odrzekł Rosyanin. „Ale zawsze nie jest to broń repetierowa. Nasze karabiny i nasz proch, nie wydają dymu, są znakomite. Artylerya nasza jest wyborna, stan jej nie pozostawia nic do życzenia. Byłoby pożądanem, żeby i u was w Rosyi znajdowało się wszystko na wysokości, dorównywającej stanowi uzbrojenia francuskiego“. Otóż to, kończy korespondent, główny temat, który się ponawia ciągle przy wyrażaniu uczuć przyjaźni francuskiej względem Rosyi.

KRONIKA

Lwów, 7 lipca.

— **Najj. Pan** rządził najmłodszej urodziny z prywatnej swej szkatuły gminie Książopól, w powiecie dobromilskim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **Julian Kłaczko** bawi od kilku dni na Woli pod Krakowem, w domu księżstwa Czartoryskich.

— **Dr. Franciszek Hoszard**, członek Wydziału krajowego, wyjechał na kilka tygodni do Karlsbadu.

— **P. Seweryn Henzel**, zastępca członka Wydziału krajowego, wyjechał na kilka tygodni do Kaltenleutgeben.

— **W sprawie tramwaju lwowskiego** wydał magistrat tutejszy następujące obwieszczenie: W. o. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 7 sierpnia 1880 w uwzględnieniu za chodzących trudności terenowych, a mianowicie ze względu, iż jazda od koszar Ferdynanda pod górę jest uciążliwą i wymaga przyprzęgu koni posilkowych, zezwoliło Towarzystwu akcyjnemu „Societa triestina Tramway“ we Lwowie, aby na razie, aż do postanowienia stałej taryfy, pobierało od osób, wsiadających przy koszarach Ferdynanda za jazdę tramwajem pod górę na dworzec kolei Karola Ludwika podwójną opłatę, t. j. po 8 ct. w I, a po 6 ct. w II klasie. Rzeczone Towarzystwo jednak nie stosuje się ściśle do powołanego wyżej reskryptu W. o. k. Namiestnictwa, pozwalającego na pobieranie tej podwójnej opłaty jedynie tylko od osób wsiadających do wagonu tramwajowego przy koszarach Ferdynanda, gdyż pobiera ją także od osób, wsiadających do wagonu tramwajowego powyżej koszar Ferdynanda, a to nawet poza przystankiem obok realności pod l. orj. 38 przy ulicy Gródeckiej, gdzie konie posilkowe odprężane bywają, aż do punktu końcowego sekcji tramwajowej. Magistrat zatem, w celu uchronienia publiczności od szkody, zakazał równocześnie na podstawie uchwały Reprezentacji miejskiej z d. 21 czerwca 1888 Towarzystwu tramwajowemu dalszego pobierania tej wyjątkowej tylko opłaty podwójnej od osób wsiadających do wagonu tramwajowego na przystanku przy realności pod l. orj. 38 przy ulicy Gródeckiej, do dworca kolei Karola Ludwika.

— **Państwo H. Patkiewiczówna**, uczennicy szkoły śpiewu p. Marka, udzielił Wydział krajowy do dalszego kształcenia się subwencję w kwocie 100 zł. w skutek wielkich postępów, stwierdzonych na popisach i poehlebnego uznania ze strony najkompetentniejszej, mianowicie nadwornych śpiewaczek, pań Matera i Bianca-Bianchi.

— **Na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa** przyjaźni sztuk pięknych we Lwowie, nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Gędki Ludwika „U przewozu“; 2. tegoz „W pochodzie“; 3. Trębaosa Maurycego „Samarytanin“.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że uznał za stosowne odroczyć zamierzony wycieczkę do Brzuchowic aż do następnej niedzieli, t. j. 15 b. m., a to głównie dla tego, by nie uszczuplić dochodów innym towarzystwom, mającym cele humanitarne, które podobnie na tę niedzielę zabawy urządzą.

(m) **Bezrobocie.** W zeszłą niedzielę i wczoraj odbywały się narady czeladników i terminatorów piekarskich, których rezultatem było katagoryczne żądanie ze strony pomocników piekarskich, ażeby majstrowie obniżyli im czas trwania pracy codziennej a natomiast podwyższyli płace. Gdy majstrowie żądali tych uwzględnień nie chcieli, oświadczyli wczoraj pomocnicy piekarce na zgromadzeniu w ratuszu, że dalej pracować nie będą pod dotychczasowymi warunkami i w liczbie kilkuset urządzili „wycieczkę“ na Janowskie i do Lesienie, gdzie w lasku, o północy odbywali spokojną naradę nad kwestyą ważną „co robić dalej?“ Nim ta kwestya zostanie rozwiązana, władze miejskie dbały o należyte zaprowadzenie miasta, postaraly się o dowóz pieczywa z okolicy a nadto tutejsi majstrowie piekarce otrzymali sukurs od władz wojskowych, które oddały im do dyspozycji swoich robotników wojskowych. Nie ma więc obawy, ażeby zabrakło nam bułek i pieczywa w ogóle.

— **Zabawa ogrodowa** na dochód Towarzystwa drukarskiego „Ognisko“ ze współudziałem dwunastki śpiewackiej „Echo“, odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. w ogrodzie Kiselki nad stawem. Bogaty i nader urozmaicony program rokuje tej zabawie świetne powodzenie. Zaproszenia dawniej rozesłane, są ważne.

— **Zapiski policyjne.** U 14-letniego Władysława R., przez tutejszą policję za kradzież aresztowanego, zakwestyonowano także z jakiejś kradzieży pochodząca bielizna, znaczoną H. K., S. W., M. R., M. J., oraz srebrny półkryty zegarek do nakręcania kluczykiem.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 20°C, stan nieba zmienny, powietrze więcejsze niż miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +19.0°C, najwyższa temperatura była wczoraj w południe, najniższa zaś dziś w noc; pierwsza wynosiła +23.4°C, druga +15.6°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 759.7 mm.

Opad deszczu wynosił 1.6 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

— w starostwie zaleszczyckim: J. Kähdorf 50 ct., B. Sernak 2 zł., gmina Gródek 4 zł. 11 ct., Kułakowce 2 zł. 39 ct., Popowce 2 zł. 65 ct., gr. kat. parafianie w Nagorzaniach 16 zł. 18 ct. rz. kat. parafianie w Tlustem 7 zł.; w starostwie przemyskim: dalsze datki mieszkańców powiatu w łącznej kwocie 34 zł. 5 ct.;

— w starostwie grybowskiem: wójt z Posądowej 1 zł. 50 ct., z Wilczysk 1 zł. 6 ct., z Berdychowa ad Bugaj 1 zł., z Wyskitnego 1 zł., A. Koszanowicz 3 zł.;

— w starostwie krakowskiem: parafianie w Jaworznie 13 zł. 82 ct., w Trzebini 25 zł., w Pobiedzy 8 zł., w Tarnawie ad Sucha 10 zł., w Marcyńporębie 35 zł., w Bestwinie 16 zł., w Łętowni 20 ct., w Makowie 19 zł. 83 ct., w Zwierzycu 10 zł. 82½ ct.; (C. d. n.)

— **Sprawa o pojedynek.** Prokurator państwa w Krakowie wniosła przeciw 5 akademikom tamtejszym akt oskarżenia o pojedynek. Rozprawa ma się odbyć we wrześniu b. r. Oskarżenie wnieść będzie p. Fetter, obrońcą zaś prof. dr. Józef Rosenblatt, autor znanej powszechnie rozprawy o pojedynkach.

— **Ślub.** W dniu 3 lipca odbył się w kościele parafialnym w Maniowej ślub barona Gustawa Lipowskiego, syna Adolfa i Zofii z Uznańskich, z Wiktorją Drohojowską, córką Marcelo Drohojowskiego i s. p. Florentyny z Fihauerów. Młodej parze pobłogosławił ks. kanonik Julian Drohojowski z Krakowa w asystencji proboszcza miejscowego. Po akcie ślubnym podejmował p. Marceli Drohojowski licznych krewnych młodej pary, przybyłych z bliższych i dalszych okolic naszego kraju, tudzież sąsiadów z ziemi węgierskiej, w pięknym dworze w Czorsztynie, położonym pod starożytnym zamkiem, a ohoceza zabawa przeciągnęła się do rana następnego dnia. Wspaniałym był widok na ruiny zamku Czorsztynskiego, na których rozpalono ogień.

— **Pomnik Sarbiewskiego** jednego z największych poetów polskich XVII wieku, wzniesiony za inicjatywą byłego redaktora *Tygodnika ilustrowanego*, p. Ludwika Jenikego, odsłonięty został przedwczoraj w kościele Popijarskim w Warszawie, niegdyś Jezuickim, w którego grobach spoczywają właśnie zwłoki ks. Sarbiewskiego (urodz. w dziedzicznej wsi Sarbiewie na Mazowszu dnia 24 lutego 1595 r., zmarłego w Warszawie dnia 2 kwietnia 1640 r.) Pomnik wykonany przez rzeźbiarza p. Jana Krywickiego z marmuru i bronzu, jest wysoki około 6, a szeroki 2 łokcie. Całość utrzymana ściśle w stylu odrodzenia. Srodkową część zajmuje podobizna Sarbiewskiego w popiersiu naturalnej wielkości, wykonana z bronzu podług współczesnej miniatury, sztychu i medalu bitego za Stanisława Augusta, na którym to medalu jest także i portret Naruszewicza. Na dolnej części pomnika artysta pomieścił w płaskorzeźbie z bronzu scenę uwieńczenia w Rzymie na kapitole naszego poety przez papieża Urbana VIII. Dalej na postumencie kolumn, podtrzymujących architrav, widzimy herby jezuitki i własny Sarbiewskiego: Prawdziwe. Każde miejsce pomnika jest treścią swoją artystyczną ściśle związane z ideą monumentu dla Sarbiewskiego, tak, że trudno byłoby coś dodać albo ująć, bez szkody dla całości.

— **W archikatedrze gnieźnieńskiej**, w kaplicy św. Jana Nepomucena, zwanej także doktorską, umieszczono piękną tablicę z czarnego marmuru, poświęconą pamięci braci Sniadeckich z następującym napisem, wrytym złotem literami: „Janowi i Jędrzejowi braciom Sniadeckim, wielce zasłużonym w obec nauki i narodu polskiego, wdzięczni rodacy — 1884“. Tablica, wykonana bardzo starannie i gustownie w pracowni p. Antoniego Krzyżanowskiego w Poznaniu, stanęła uchwałą zjazdu przyrodników w roku 1884 i jest wymownem świadectwem wdzięczności rodaków dla znakomych uczonych, stanowiących chlubę społeczeństwa polskiego. Kaplica doktorska zawiera pomiędzy innymi piękny nagrobek słynnego lekarza XVI i XVII wieku, księdza Wincentego Oczko, doktora filozofii i medycyny, oraz Tomasza Josicjusza, doktora obojga praw, którzy obaj byli wybitnymi członkami prześwietnej kapituły gnieźnieńskiej i których serdeczna z sobą łącząca przyjaźń. Obaj wspólnie za życia przygotowali sobie piękny nagrobek, umieszczony na ścianie na przeciwko ołtarza, obaj klęczą przed krzyżem Zbawiciela, do którego jeden odzywa się słowami psalmu: „Opus manuum tuarum, Domine, ne despicias“, drugi zaś poleca się miłosierdziu Bożemu: „Tuus sum, Domine — miserere mei“. Wybór tej kaplicy, w której spoczywają znakomici uczeni nasi z XVI w., do umieszczenia w niej pamiątkowej tablicy dla Sniadeckich, jest bardzo trafny. Kaplica ma być w niedalekim czasie podobno wyrestaurowana, na co w rzeczy samej zasługuje, choćby ze względu na piękne freski, znajdujące się na suficie i po bokach a przedstawiające sceny z żywota św. Jana Nepomocena. Tablica pamiątkowa ma być w dniu 10 lipca poświęcona, po odprawieniu mszy św. za spójk duszy braci Sniadeckich.

— **Siostra Jadwiga.** *Germania* donosi, że w ostatnich dniach choroby cesarza Fryderyka III powołane zostały do czuwania przy łóżu chorego monarchy Siostry Boromeuszki z klasztoru św. Józefa w Poczdamie, a między niemi Siostra Jadwiga, z domu księżniczka Radziwiłłówna. Pismo wspomniane dodaje, że zarówno sędziwa cesarzowa Augusta, jak i cesarzowa Wiktorya, tudzież zmarły szlachetny cesarz Fryderyk III byli gorącymi zwolennikami zakonów Boromeuszek i Siostr Miłosierdzia.

— **Pomnik cesarza Fryderyka III.** oraz dla zmarłych synów jego Waldemara i Zygmunta, wykonać ma z polecenia cesarza Wilhelma II, jak to stwierdza dzisiaj nasza korespondencya berlińska, słynny rzeźbiarz niemiecki, prof. Reinhold Begas. Pomnik stanie w „świętyni pokoju“ w Poczdamie. W San Remo zaś w urzędzie burmistrzowskim leży lista do zapisywania składek na wielką tablicę marmurową, która zostanie wmurowana w willi Zirio. Na tablicy będzie napis: „Ricordo ai posteri del buono Imperatore Federico“ (pamięćka po dobrym cesarzu Fryderyku). Wszystkie sfery ludności spieszą z datkiem dla powiększenia tego funduszu; biedni rybacy przynoszą po 50 centymów. Podróźni, mieszkający w hotelach, również przyczyniają się do tej składki. Potrzebny fundusz jest już prawie zebrany.

— **Major br. Oer**, długoletni nauczyciel synów księcia Jerzego saskiego, wstąpił z dniem 1 czerwca do nowicyatu klasztoru OO. Benedyktynów w Beuron, w Szwabii.

— **Friedrichsruh.** Na miejscu, gdzie wznosi się obecnie pałac, w którym ks. Bismarck zwykł przepędzać kilka miesięcy rocznie stała dawniej oberża. Dominium to zostało odfiarowane ks. kanclerzowi przez państwo, w 70 rocznicę jego urodzin. Służba publiczna wzbogaciła wprawdzie żelaznego księcia, a chociaż otrzymał w dziedzictwie po swych przodkach więcej długów niż majątku, dzięki szczerobliwości cesarza Wilhelma I, środki jego materialne odpowiadały najzupełniej wysokiemu stanowisku, jakie zajmował. Pomimo to podczas jego jubileuszu otworzono na rzecz jego subskrypcyę — jak niegdyś we Francyi dla Lamartine'a i z ze-

branej w ten sposób sumy odkupiono niektóre z jego dziedzicznych posiadłości, a między innymi Schönhausen. Państwo dodało do tego jeszcze Friedrichsrud z bardzo dochodnym lasem.

Pałac, otoczony zewsząd drzewami, zachował pozór oberży. Ogród źle jest utrzymany, czyli raczej, wcale utrzymywany nie jest. Przed domem kawał uprawnego gruntu zastępuje tradycyjny taras z fontanną, zdradzającą praktyczny zmysł właściciela.

Umeblowanie wewnętrzne jest bardzo proste, jedyne cenniejsze sprzęty są te, które książę otrzymał z okazji swego jubileuszu. Ściany obite są szarym jednolitym papierem, który nie musiał kosztować drogo. Obrazy przedstawiają przeważnie epizody z wojny 1870 roku. Jeden z nich wyobraża obydwa synów kancлера, Herberta i Wilhelma, strzelających do Francuzów pod Mars-la-Tour.

W sali jadalnej olbrzymie kufle do piwa, ekran do kominka, ofiarowany przez sułtana, parawan, wręczony przez ambasadę japońską, fortepian, nadesłany... z Kanady i t. d.

Sypialnia księżnej odznacza się również wielką prostotą; obok, w łazience, stoi duża drewniana wanna.

Pokój kancлера mógłby pod względem skromności urzędzenia walczyć o lepsze z mieszkaniem Cyceynata; przy łóżku duża półka na flaszki apteczne, które ks. Bismarck ma zawsze pod ręką. W gabinecie księcia pełno fotografii i portretów rodziny. Około dużego biurka z dębowego drzewa stoi stolik do kart; na nim przybita miedziana płyta z napisem:

„Auf diesem Tisch ist der Präliminar-Frieden zwischen Deutschland und Frankreich am 26 Februar 1871, zu Versailles, rue de Provence, 14, unterzeichnet worden!“

A więc na stoliku, przeznaczonym do wista lub écarté rozegrała się stanowczo straszna owa partya z roku 1871, w której, grano kartami z życia setek tysięcy ludzi.

Wreszcie w sali audyencyonalnej popiersie marszałka Moltke postawione pomiędzy Beaconsfieldem i Thiersem; portret Thiersa — jest to poprostu drzeworyt wycięty z „Monde illustré“ i oprawny w małe drewniane ramki. Takim jest to mieszkanie, gdzie ks. Bismarck przyjeżdża odetchnąć świeżym powietrzem, nie można bowiem powiedzieć, że szuka tu odpoczynku. Kancelarz nie zna go wcale.

— **Lepszy rydz...** *Hartungsche Ztg.*, donosi o pociesznej scenie, jaka miała miejsce w Prusach Wschodnich. Pewien ziemianin, zwiedzając w tych dniach obszary, zalane niedawno przez wodę, ujrzał tam wieśniaka, ubranego we frak i cylinder. Domyślił się wprawdzie zaraz, że strój ten otrzymał wieśniak od komitetu ratunkowego, niemniej jednak zdziwił się, patrząc na to, jak elegant z musu jadł kawior i robił przytem dziwne grymasy.

— Jakże tam to smakuje?
— Gdzie tam smakuje, to wcale nie smakuje. Nie mam masła, to jem to czarne dziwo, co mi dali panowie z komitetu. Kwaśneć to bardzo, ale lepsze niż nic.

Tak smakował powodzianom kawior, którym uraczyły ich pierwszorzędną handle delikatesów z Królewca.

— **Naczelnik policyi w areszcie.** Dzienniki rzymskie opowiadają następujący wypadek: Przed paru dniami dwie młode i piękne damy z arystokracji włoskiej biegly wieczorem przez most di Ripetta, gdy wtem zaczepia je jakiś policyant miejski, wynurzając jednej z dam swoje uwielbienie. Ze słów i zachowania się żołnierza poznały obie panie, iż mają do czynienia z pijanym człowiekiem i gdy przesładowanie jego nie ustawało, zwróciły się do przechodzącego właśnie przez most jakiegoś eleganckiego mężczyzny z prośbą o obronę przed natrętem. Elegancki jego-ność, wysłuchawszy zażalenia dam, wezwał w stanowczy sposób pijanego żołnierza, aby sześć natychmiast w swoją stronę i dam nie ważył się zaczepiać. Wówczas jednak żołnierz począł stawać się hardo i chwytając obrońcę dam za ramię, zawołał: „Jak się pan śmiesz mieszzać do policyi? Aresztuj pana!“ Nieznajomy ukłonił się damom, które szybko uciekły, a sam najspokojniej pozwolił się prowadzić do najbliższego posterunku policyjnego. Tam opowiedział całe zajście, ale pijany żołnierz począł je zbijać swymi zeznaniami, wypierając się zaczepki kobiet. Młody oficer służbowy postanowił więc spisać protokół i zwrócił się do nieznajomego z zapytaniem: „Pańskie nazwisko?“ — „Jestem commendantore Felice Visconti, szef bezpieczeństwa publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych“, brzmiała odpowiedź. Tableau!... Rozumie się, że policyant, który tak niefortunnie zaaresztował swego naczelnika, został natychmiast uwięziony i nie wykreślił się od surowej kary.

— **Kasyer politykiem.** Wielką sensację wywołało przed niedawnym czasem doniesienie o uwięzieniu w Atenach centralnego kasyera greckiego ministerstwa skarbu, który miał dopuścić się defraudacji na sumę 9 milionów drachm. Tymczasem śledztwo dalsze wykazało, że kasyer ten nie skradł wcale 9 milionów drachm, o co go posądzano — znajdowały się one bowiem w kasie — lecz że tylko sumy tej nie wciągnął do raportów kasowych, przedstawianych ministrowi. Zabawnym jest jednak powód, który go skłonił do takiej „niedo-

kładności“. Oto przypuszczają, że kasyer ten, należący do stronnictwa przeciwnego rządowi, umyślnie to uczynił, aby opozycya, korzystając ze sprawozdania o mniemanym braku gotówki w kasie państwa, rząd Trikupisa obaliła. Prezydent ministrów w istocie takim stanem kasybardzo się zaniepokoił, a chcąc uniknąć przewidywanych a nieprzyjemnych dlań niego następstw, wydał bony skarbowe na sumę 4—5 milionów drachm. Procenta od tej sumy wyniosą około dwustu tysięcy drachm i one to przedstawiają stratę, jaką rząd grecki poniesie na politycznym coup kasyera. Po odnalezieniu sumy 9 milionów, Trikupis wydał 5 milionów na wykup owych bonów, resztę zaś zachował na ich wykupno w terminie płatności.

— **Licytacja cennego zbioru autografów** odbyła się niedawno w Londynie. Zbiór ten był własnością lorda Londesborough, który go odziedziczył po ojcu, a zawiera między innymi bardzo cenne dokumenta historyczne, jak własnoręczne listy Henryka V-go, Henryka VI-go, Edwarda IV-go, Ryszarda III-go, Henryka VII-go, Henryka VIII-go, Katarzyny Aragońskiej, królowej Elżbiety, Marii Stuart, Karola I-go i Cromwell'a. Nadto listy znakomych pisarzy i poetów, jak: dra Johnson, Adama Smith, Byron'a i Benjamin'a Franklin.

— **Wystawa brukselska.** Otwarcie wystawy międzynarodowej blegijskiej naznaczone było na 5 maja. Z powodu jednak nieukończenia robót nie można było myśleć o oficjalnej inauguracji, lecz ponieważ komitet wystawowy zobowiązał się otworzyć ją w tym dniu, otwarto więc ogrody... i publiczność, za pięćdziesiąt centymów, mogła się przekonać, że prace około wystawy mogą być ukończone zaledwie za miesiąc lub sześć tygodni. Widocznie należy do tradycji międzynarodowych wystaw, aby nie były nigdy gotowe na oznaczoną porę. Tym razem stanęła na przeszkodzie zmienna pogoda. Ustawiony jest tylko wielki pawilon, który rząd wielko-brytański kazał wzniesić na wystawę w Manchester, a który, po rozebraniu, przywieziono tutaj. Zainaugurowane są również pawilony z niemieckim piwem. Za kilka dni otworzą konkursy specjalne dla koni, psów i bydła. Potem przyjdzie kolej na teatru, akrobatyczne produkcje, akwarya, hipodromy. W ogóle program urozmaicony i obfituje w wiele „atrakcyj“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Staraniem Reprezentacji Zjed. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** urządzona została w hotelu George'a (sala Frohsin) wystawa największego obrazu mistrza Jana Matejki „Kościuszko pod Racławicami“. Ceny wstępu: w dni powszednie (oprócz poniedziałku) 20 ct., w niedzielę i święta 10 ct., w poniedziałek 50 ct. Wystawa jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczór i trwać będzie do 15 lipca b. r.

Budowa teatru we Lwowie.

(L) Pełny komitet teatralny zebrał się wczoraj o godzinie 6 wieczorem, pod przewodnictwem prezidenta p. Mochnackiego w celu powzięcia stanowczej uchwały co do wyboru placu, na którym w niedalekiej przyszłości ma stanąć nowy przybytek sztuki.

Prof. Zacharjewicz przedłożył wniosek subkomitetu technicznego tej treści, iż należy odpowiedzieć Reprezentacji miejskiej, że zdaniem tego komitetu gmach teatru powinien stanąć na esplanadzie, jaka po stosownym przełożeniu i przesklepieniu koryta Pełtwi utworzy się na wylocie Wałów Hetmańskich.

Nad tym wnioskiem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która trwała kilka godzin i zakończyła się dopiero o godzinie 9 wieczór. Niepodobna nam streszczać obszerniej długich przemówień licznych mowców; nie możemy dla braku miejsca przytaczać ponownie wszystkich argumentów przemawiających za wyborem tego lub owego placu, zwłaszcza, że tej sprawie poświęciliśmy już dużo miejsca w marcu r. b. a nie dawniej, jak przedwczoraj, w dłuższym artykule zajęliśmy wyraźne stanowisko, które, miło nam to zaznaczyć, znalazło wczoraj bardzo wymowny wyraz w przemówieniach licznych mowców. I tak przedewszystkiem pp.: Swisterski, dr. Marchwicki, dr. Roszkowski, J. Starkel, a nawet po części sam sprawozdawca subkomitetu technicznego, p. Zacharjewicz, wystąpili stanowczo i kategorycznie przeciw zbudowaniu teatru na esplanadzie Wałów Hetmańskich. Motywa, przytoczone przez wymienionych panów, są cał-

kiem identyczne z motywami, które przytoczyliśmy przedwczoraj, dowodząc wyczerpująco, że teatr w tem miejscu stanąć nie powinien. Wymienieni mowcy zaznaczyli z naciskiem, że w razie, gdyby Reprezentacja miejska chciała w tem miejscu zbudować teatr, spotkałaby się z opozycją wszystkich mieszkańców miasta, w tej bowiem okolicy trzeba tworzyć nowe place, skwery i plantacje a nie zabudowywać istniejących już skwerów monumentalnym gmachem. Część miasta, już dzisiaj szczerlnie zabudowana, a niezbyt zdrowa z powodu panującego tu niechlujstwa, o którym znaczną część mieszkańców nawet wyobrażenia nie ma, powinna otrzymać nowe wentylatory, to też podniósł p. Swisterski, że miasto powinno zakupić realności stojące poza placem Gołuchowskich, zdemolować je i otworzyć nowy prospekt na plac Solskich, ale nigdy nie zezwolić na to, ażeby w tej okolicy stanął gmach, któryby zabrał dużo przestrzeni i powietrza, zwłaszcza, że w najbliższej przyszłości, sąsiedni plac *Castrum*, zostanie szczerlnie zabudowany przez muzeum i szkołę przemysłową.

Za wyborem esplanady na wałach hetmańskich przemawiali tylko: pp. architekt Świątkowski i dr. Ciesielski, a głównym motywem, przez nich przytoczonym, jest ta okoliczność, iż miasto na zakupno tego miejsca nie będzie potrzebowało wydać ani centa, bo miejsce to jest jego własnością. Pan Świątkowski przytoczył nadto obszernie wszystkie te motywa, które podaliśmy w marcu, streszczając wówczas poglądy subkomitetu technicznego o do wyboru placu.

Wobec tych wywodów powstała kwestya, które też miejsce ma komitet teatralny zaproponować Radzie miejskiej pod budowę teatru?

Ze strony p. Swisterskiego padło słowo: „Ogród miejski“.

Przeciw temu wnioskowi wystąpili jak najenergiczniej pp. dr. Małeckie, który oświadczył, że nie przyłoży nigdy ręki do uszczuplenia ogrodu, chociażby tylko o jedną piędź ziemi. W tym samym duchu przemawiali dalej przeciw amputacji ogrodu miejskiego: pp. dr. Roszkowski, dr. Ciesielski i Świątkowski, wykazując, że te same względy, które przemawiają przeciw użyciu esplanady na wałach hetmańskich pod budowę teatru, dadzą się zastosować w nierównie wyższym stopniu co do ogrodu miejskiego, którego okolica jest już bardzo gęsto zabudowaną, a w bliższej przyszłości, pod względem gęstości zabudowania przewyższać będzie niewątpliwie wszystkie inne dzielnice miasta. Nie należy wątpić, że sama Reprezentacja miejska nie zgodziłaby się nigdy na dalszą amputację ogrodu miejskiego, i stojąc na straży interesów mieszkańców, zgodziłaby się raczej na wielkie ofiary pieniężne w celu zakupu większego kompleksu domów na utworzenie nowego placu pod budowę teatru, niż na zabudowanie samego ogrodu.

Za użyciem skrawka ogrodu od ulicy Kraszewskiego i Słowackiego pod budowę teatralnego gmachu przemawiał p. J. Starkel, podnosząc, że obszar ogrodu nie dozna przez to zbyt uszczuplenia; uwaga ta wywołała replikę ze strony kilku mowców, którzy opierając się na badaniach i pomiarach technicznych, wykazali, że po zabudowaniu teatru w ogrodzie, zostałyby z niego tylko skrawki nieużyteczne; miejsce wskazane przez p. Starkela, zeszczybiłoby tylko cały ogród; gmach teatralny, tak sytuowany, jak to sobie życzy p. Starkel, nie przyczyniłby się zgola w niczem do upiększenia miasta, bo stałby w zaułku, nie miałby dookoła właściwego otoczenia, ani powietrza, ani przestrzeni.

Dyskusya ożywiła się coraz więcej, i powstało znowu pytanie, gdzie właściwie zbudować teatr?

P. Barącz, dyrektor teatru, nie wskazując zgola żadnego placu, uprasza tylko usilnie o wybór takiego miejsca, w którym dookoła teatru mogłyby być skwery albo plantacje, tak, iżby w sezonie letnim, publiczność, podczas antraktów mogła używać świeżego powietrza na plantacjach lub skwerach.

Prof. Zacharjewicz, w obec wyższego pytania, gdzie ma stanąć teatr, nadmienil, że subkomitet techniczny bardzo gorąco zajmował się sprawą zakupna realności pp. Brajera, Bocheńskiego i Nahlika w celu utworzenia dużego placu, na którym, na osi ulicy Marszałkowskiej, stanąłby nowy gmach teatralny. Jest to bez wątpienia projekt najodpowiedniejszy, a jeżeli subkomitet techniczny nie wystąpił od razu z tym projektem, to uczynił to tylko dla tego, iż w czasach, w których obradował, były jeszcze pewne wątpliwości co do kosztów, jakie za sobą pociągnęłyby, zrealizowanie tego planu. Dzisiaj te wątpliwości są już uchylone, albowiem p. Brajer zebrał wszystkie daty i może je przedstawić.

Uproszono tedy p. Brajera o przedstawienie stanu rzeczy. Zaznaczył on na

wstępie swego przemówienia, że daty, które przytoczy, nie są illuzoryczne, lecz polegają na pisemnych zobowiązaniach. Itak: Za wilę niegdys Adamskich, dziś p. Brajera, wraz z sąsiednimi gruntami trzebaby zapłacić zł. 116.000. P. Bocheński zobowiązał się piśmiennie odstąpić swoją kamienicę wraz z ogrodem za 110.000 zł., a p. Nahlik za 105.000 zł. Razem tedy musiałyby miasto za ten cały obszar zapłacić 331.000 zł. Ale po wybudowaniu gmachu teatralnego zostałyby wielkie skrawki gruntów z realności p. Brajera i p. Nahlika około 545 sążni kwadrat, które natychmiast możnaby sprzedać za kwotę 79.000 zł. Ze kwota taka może być uzyskana, daje p. Brajer osobistą gwarancję i albo kwotę taką pozostawia za hipotekować na swoich realnościach, alboweż złoży kaucyę. Za materyał z rozebranych realności można łatwo uzyskać kwotę 27.000 zł., zostaje więc jeszcze kwota niepokryta 225.000 zł. Tyle więc kosztowałyby miasto grunt pod budowę gmachu teatralnego. Ale od tej sumy należy potrącić co najmniej kwotę 30.000 zł., którą miasto zaoszczędziłoby, nie potrzebując przekładać koryta Pełtwi u wylotu wałów Hetmańskich; dalej należy z tej sumy potrącić wartość gruntu, którą miasto na każdy wypadek chce dać pod budowę teatru czy to na wałach, czy w ogrodzie, a które to grunta reprezentują wartość co najmniej 70.000 zł. (bo trzeba co najmniej 9.600 metrów pod budowę). Tak więc od sumy 225.000 zł. trzeba potrącić jeszcze 100.000 zł., zatem kwota, jaką miasto miałyby zapłacić za grunt pod budowę wynosiłaby właściwie tylko 125.000 zł.

Po tem przedstawieniu, pp. Zacharjewicz i dr. Roszkowski przemówili gorąco za poparciem tego projektu, uznając, że wskazane miejsce jest najodpowiedniejszym. Nie godzi się nawet przypuszczać, ażeby Reprezentacja miejska kierowała się drobiazgową oszczędnością w sprawie tyle ważnej i obchodzącej nie tylko nas, ale kilka przyszłych generacji i ażeby dla oszczędzenia 100.000 zł. chciała na długie wieki umieszczać teatr w miejscach najmniej odpowiednich; przeciwnie, jest prawie pewną rzeczą, że Rada miejska poniesie ofiarę, byle tylko zbudować teatr w miejscu najodpowiedniejszym, a takim miejscem jest właśnie plac, który powstanie po zdemolowaniu domów pp. Brajera, Bocheńskiego i Nahlika.

Po tych wywodach uchwalił pełny komitet teatralny znakomitą większością głosów wniosek pana Swisterskiego, opiewający: „Nie przesadzając na razie, w którym miejscu stanie nowy gmach teatralny, oświadcza komitet Reprezentacji miejskiej, że wyklucza stanowczo esplanadę wałów Hetmańskich i placu Gołuchowskich“. Dalej w wniosku dr. Roszkowskiego uchwalił komitet: „Wzywa się podkomitet techniczny, ażeby w jak najbliższym czasie przedstawił pełnemu komitetowi inne place, z szczerólniejszym uwzględnieniem placu, jaki powstać może po zdemolowaniu realności pp. Brajera, Bocheńskiego i Nahlika“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 7 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6'20 do 6'70, żyto 4'40 do 4'75, jęczmień browarny 4'— do 5'—, owies 4'30 do 4'85, groch 4'50 do 10'5; wyka 4'50 do 5'—, rzepak 9'50 do 10'15, lnianka —, koniczyna czerwona 24'— do 35'—, koniczyna biała 20'— do 30'—, koniczyna szwedzka 30'— do 36'—.

Tarnopol, pszenica 6'— do 6'55, żyto 4'15 do 4'55, jęczmień browarny 3'90 do 4'85, owies 3'75, do 4'45 groch 5'50 do 10'—, wyka 4'30 do 4'75, rzepak 9'50 do 10'50, lnianka —, koniczyna czerwona 17'— do 36'—, koniczyna biała 30'— do 36'— koniczyna szwedzka 30'— do 35'—.

Podwoleczyska, pszenica 6'10 do 6'45, żyto 3'80 do 4'20, jęczmień 3'60 do 4'75, owies 3'50 do 4'25, groch 5'10 do 9'—, wyka 4'50 do 5'10, rzepak n. 9'— do 10'40, lnianka — do —, koniczyna czerwona 28'— do 33'—, koniczyna biała 30'— do 36'—, koniczyna szwedzka 28'— do 35'—.

Czerniowiec, pszenica 6'30 do 7'—, żyto 4'30 do 4'80, jęczmień 4'20 do 5'30, owies 3'30 do 4'—, groch 4'40 do 9'—, wyka 4'10 do 4'80, rzepak 9'50 do 10'10, lnianka — do —, koniczyna czerwona 18'— do 24'—, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —, tymotka 20'— do 30'—.

*) Przedruk wzbroniony.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5— do —55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowita gotowa za 10000 litrów loco Lwów 24.50 do 24.75 zł. Tylko piękna, sucha, gotowa pszenica i żyto znajdują odbiorę na export. Reszta produktów trudna do sprzedaży.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan powróci w poniedziałek 9go b. m. z Gastein do Wiednia.

Według doniesień *Hlasa Naroda* zamieszka Najjaśn. Pan w czasie swego pobytu na manewrach jesiennych w Czechach. w zamku ks. Colloredo w Dobrzisz.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton przybył z Wiednia do Berna.

Najdost. Arcyksiężna Zofia Małgorzata wyjechała na pobyt letni do Reichenhall.

Na d. 13 b. m. zaprosił J. E. p. Marszałek krajowy komisję krajową dla spraw przemysłowych na posiedzenie, które się rozpocznie o godzinie 5 z południa, w sali obrad Wydziału krajowego. Na porządku dziennym będzie między innymi:

Sprawozdanie o stanie funduszu rozporządzalnych na cele przemysłowe na mocy budżetu krajowego z r. 1888.

Preliminarz budżetu komisji krajowej na rok 1889.

Sprawozdanie z czynności komisji, które ma być Sejmowi przedłożone.

Sprawozdanie sekcji administracyjnej, o wewnętrznym podziale prac w łonie komisji.

Sprawozdanie komisji, wybranej dla przygotowania wydawnictwa wzorów i podręczników do nauki i rysunków.

Organizacja uzupełniających szkół przemysłowych.

Reskrypt wys. Namiestnictwa w przedmiocie unormowania stosunku komisji krajowej dla spraw przemysłowych do Rządu.

Projekt urządzenia fabrycznej apretowni płócien w Krośnie.

Sprawy fachowej ślusarskiej w Świątnikach.

Podania o pożyczki i zasiłki dla przedsiębiorstw przemysłowych, tudzież próśby o stypendya.

Czas donosi: z wielką życzliwością śledzi Ministerstwo zapowiedziany we Lwowie w połowie lipca b. r. kongres lekarzy połączony z wystawą higieniczną. Zjedzie ustanowiony *ad hoc* delegat Ministerstwa, radca sekcji Kusy, który zbadać ma nie tylko wystawę higieniczną, lecz w ogóle urządzenia i stosunki sanitarne kraju, a przede wszystkim istniejące u nas w zakresie sanitarno-higienicznym zakłady i urządzenia publiczne. Z tego zainteresowania się kongresem lekarzy w połączeniu z wiadomym już projektem ustawy sanitarnej powziąć można, że na polepszenie stosunków sanitarnych Galicji zwraca się uwaga Rządu w wysokim stopniu. Widać to także ze wszystkich innych administracyjnych dyspozycji ministerjalnych w zakresie stosunków sanitarnych. Czas też już najwyższy, aby wszystkie czynniki, w których ręku leżą środki zaradcze w tej mierze, szczerze i z dążnością do celów praktycznych pomyślały o wyrównaniu tej strasznej dla Galicji różnicy, jaka zachodzi w zakresie stosunków sanitarnych.

Polit. Corresp. dowiaduje się, iż turecki ambasador przy dworze wiedeńskim, Saadullah basza, wręczył wczoraj p. Ministrowi hr. Kalnokiemu ułożoną między Portą a gabinetami paryskim i londyńskim konwencję względem wolnej żeglugi na kanale sueskim. Bezpośrednio potem otrzymał hr. Kalnoky taki sam komunikat od francuskiego i angielskiego ambasadora w Wiedniu.

Z Belgradu donoszą do dzienników wiedeńskich, że król Milan wniósł do Synodu prośbę o udzielenie rozwodu z królową Natalią. Metropolita zawiadomił królową, bawiącą obecnie w Wiesbaden o zamiarze króla, która jak donosi *Fremdenblatt* odpowiedziała na to następującą depeszą:

„Król donosi mi, że zażądał rozwodu. Ani prawo kanoniczne, ani kodeks cywilny nie dopuszczają rozwodu bez dostatecznych powodów (*causes réelles*). Ponieważ o takich powodach w poźyciu naszym nie wiem, nie zgodzę się na to nigdy z mojej strony. Ufam w sprawiedliwość Bożą. Natalia

Münchner N. Nachr. i *Hamb. Cour.* donoszą jednak równocześnie, że synod postanowieniem z 2go b. m. zezwolił na rozwód. Skutkiem tego minister spraw zagra-

nicznych Mijatovics podał się do dymisy, cofnął jednak podanie na prośbę króla. Minister wojny generał Protitz udaje się do Wiesbadenu celem uwiadomienia królowej o wyroku synodyalnym i odebrania królewicza z rąk królowej celem przeniesienia go do Belgradu. W dniu rozwodu odbył się w konaku króla obiad na cześć członków synodu. W Belgradzie ma panować z tego powodu wielkie wzburzenie, gdyż królowa cieszy się sympatją ludności.

Według dzienników włoskich, królowicz włoski zaślubić ma księżniczkę Klementynę belgijską, siostrę Najdost. Arcyksiężnej Stefanii.

Wszystkie władze polityczne, izby handlowe i inne zaproszone korporacje nadesłały już Ministerstwu handlu swoje opinie o projekcie nowej ustawy o domokrażstwie.

Opinie te będą dokładnie zbadane a na podstawie osiągniętych ztąd rezultatów zostaną poczynione w projekcie ewentualne zmiany.

W jesieni zakomunikuje Rząd austriacki zredagowany ostatecznie projekt ustawy rządu węgierskiemu, który równocześnie z przedlitawskim przedłoży ten przedmiot parlamentowi. Jednogodność obu ustaw nie jest w tym wypadku potrzebna, albowiem cłowo-handlowa konwencja postanawia, iż oba Rządy mają tylko zawiadomić się nawzajem o zmianach, poczynionych w ustawie o domokrażstwie.

Jak już wiadomo, odbyła się d. 4 bm. u Ministra skarbu pod przewodnictwem szefa sekcji Baumgartnera konferencja w sprawie środków, jakie mają być używane dla przewidzianej ustawy denaturalizacji wódki. Konferencja ta, w której wzięli udział biegli i reprezentant rządu węgierskiego osiągnęła zupełne porozumienie. Dnia 15 lub 16 zbierze się ankietą, która ma dać swą opinię o przepisach wykonawczych do nowej ustawy spirytusowej. Będzie ona tak samo jak zwołana swego czasu ankietą w sprawie podatku od cukru, wspólna, to jest: wezmą w niej udział zarówno austriacy, jak węgierscy eksperci, tudzież przedstawiciele obu Ministerstw skarbu. Zostaną również zaproszeni reprezentanci odnośnych kół interesowanych. Ankietę zostanie przedłożonym projekt rozporządzenia wykonawczego.

Z Berlina telegrafują do dzienników berlińskich, że cesarz Wilhelm uda się w ciągu września do Wiednia celem złożenia wizyty Najj. Cesarzowi austriackiemu.

Według dzienników niemieckich ma być rzeczą postanowioną, że cesarz wyjedzie z Berlina d. 11 b. m. w nocy, przejedzie dwa dni w Kiel a w nocy z 13 na 14 b. m. wypłynie na pełne morze. Miejsce pierwszego powitania z carem trzymane jest w tajemnicy, nie jest jednak nieprawdopodobnym przypuszczenie, jak pisze *Berliner Tagblatt*, że pierwsze spotkanie nastąpi na yachcie cesarskim.

Cesarz udzielił przedwczoraj dłuższego posłuchania ks. Bismarckowi.

Cesarzowa wdowa Wiktorja przyjmowała d. 4 b. m. po południu na audyencji, która trwała przeszło godzinę całe ministerstwo pruskie.

Voss. Ztg. zapisuje pogłoskę o nowych ze strony niemieckiej zarządzeniach na niemieckiej granicy. Podobno i ze strony granic niemieckich ma być zabronionym przystęp Francuzom na terytorium niemieckie.

W Berlinie bawił w tych dniach w przejeździe z Petersburga do Wildbad prokurator świętego synodu Pobiedonoscew. *Polit. Corr.* zapewnia, iż nie miał on sposobności zetknięcia się z kołami oficjalnymi.

Telegram z Rzymu zapowiada pojawienie się dwóch nowych encyklik papieskich, z których jedna będzie traktować o stosunku kościoła do państwa, druga o kwestyi socjalnej.

Poseł pruski p. Schlözer doręczył onegdaj papieżowi nowe swe listy uwierzytelniające.

Z Sofii donoszą, iż jest rzeczą wątpliwą, czy nastąpi rehabilitacja majora Popowa. Stambułow bowiem jest zdania, że orzec ją może tylko sobranie, a w sobranium ma on tak ogromną większość, że niepodobna przypuszczać, aby uczyniono tam cokolwiek wbrew jego woli.

Szwajcarska rada narodowa zaważwała radę związków rzeczywospolitej, aby weszła w porozumienie z temi państwami Europy, które już rozpoczęły pracę nad ustawami

robotniczymi. Chodzi zwłaszcza o międzynarodowe prawodawstwo w kwestyi ochrony małoletnich, zmniejszenia pracy kobiet, wypoczynku świątecznego i oznaczenia ilości godzin dziennej pracy. Już w roku 1881 też same prawie zasady i kwestye poruszone zostały, ale nie osiągnięto naówczas żadnych rezultatów. Rząd niemiecki projekt ten uważał za zbyt jeszcze wczesny, Anglia i Francja odmówiły stanowczo współdziałania, Austro-Węgry zaś i Włochy żądały aby rząd szwajcarski wygotował przedewszystkiem dokładny program prac. Prasa berlińska żywo się zajmuje tą kwestyą, ale nie rokuje usiłowaniam Szwajcaryi zbyt wielkich widoków.

Peytral, francuski minister skarbu, dawał na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej wyjaśnienia, i oświadczył, że doliczenie 100 milionów franków nadzwyczajnego budżetu do długu bieżącego jest koniecznością, i jedynym środkiem wyjścia, wobec niemożności stworzenia obligacji z sześcioletnim terminem. Zapowiedział również, że wkrótce okaże się nieodzowną nowa pożyczka.

Jutro, w niedzielę, odbywać się ma w Marsylii zgromadzenie, narodowym nazwane, dla odróżnienia od zgromadzenia włosko-francuskiego, które się tam odbyło. Zgromadzenie powziąć ma uchwały przeciw rezolucyom owego mieszanego meetingu w sprawie robotniczej. Zaproszony został i Boulanger, i przyrzekł przybycie swoje, poprzedziwszy je listem do prezesa zgromadzenia. W liście tym przedstawia się Boulanger jako gorliwy obrońca robotników francuskich.

Minister marynarki zamianował fachową komisję pod przewodnictwem jednego kontradmirała; komisja ta ma się zająć przeglądem i zbadaniem stanu pancerników, a to w przewidywaniu ewentualnej mobilizacji floty francuskiej.

Z Brukseli donoszą: Przybył tu ponownie hrabia Paryża. Na kilka dni przedtem opuścił księżę d'Aumale Brukselę, udając się do Anglii.

Rzymski dziennik *Capitale* zapewnia, że niemiecki cesarz Wilhelm przybędzie w odwiedziny do króla Humberta w jesieni. Inne dzienniki donoszą także o tem, ale twierdzą, że odwiedziny te nastąpią z końcem sierpnia w Monzy, gdzie król zabawi przez całe lato.

Parlament włoski obraduje obecnie nad projektami kolejowymi, w kołach parlamentarnych twierdzą jednak, że na tych obradach nie skończy się, ponieważ prezes gabinetu Crispi, życzy sobie stanowczo, ażeby Izba przed feryami jeszcze załatwiła także projekt reformy prowincjonalnej i nowej ustawy dla wszystkich gmin włoskich.

Z Londynu donoszą o upadku procesu wytoczonego przez O'Donnella redakey *Times*, który w artykułach o parnelitach obwiniał ich o tajny udział w morderstwie, dokonanym w parku dublińskim. O'Donnell jako oskarżyciel nie był w stanie udowodnić, jakoby wspomniane artykuły wymierzone były przeciw jego osobie. Dzienniki poczytują ten rezultat procesu za fatalny dla stronnictwa Gladstona i parnelitów, przypomniawszy on bowiem wszystkie ujemne strony polityki irlandzkiej partji liberalnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lipca. (Tel. pryw.) Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał wczoraj do letniej rezydencji w Mayerling.

Wiedeń, 7 lipca. (Tel. pryw.) Najj. Pan zatwierdził wybór hr. Karola Lanckorońskiego na członka honorowego akademii sztuk pięknych.

Peszt, 7 lipca. (Tel. pryw.) Z Belgradu donoszą, że król Milan wysłał ministra Proticza do królowej Natalii. *Pester Lloyd* dowiaduje się, iż Proticz otrzymał polecenie przywiezienia królewicza do Belgradu. Synod kościoła serbskiego uznał przytoczone przez króla powody jako uzasadniające rozwód. (Patrz *Ostatnią Poczta*).

Berlin, 7 lipca. (Tel. pryw.) Cesarz Wilhelm wyjedzie z Kiel do Rossyi dnia 13-go b. m. w towarzystwie hrabiego Herberta Bismarcka i dwóch wyższych urzędników

ministerstwa spraw zagranicznych. Pierwsze powitanie z carem odbędzie się prawdopodobnie na otwartym morzu. Cesarz zabawi w Rossyi pięć dni. Dla dostojnego gościa przygotowano apartament w Peterhofie. Cała podróż zajmie 10 dni czasu.

Berlin, 7 lipca. Według pogłosek, wyjedzie cesarz Wilhelm dnia 13 lipca wieczorem do Kiel, gdzie zabawi dzień jeden, poczem wsiądzie na statek i uda się do Petersburga, dokąd przybędzie 18 b. m. wieczorem. W podróży statkiem towarzyszyć będą cesarzowi tylko hr. Herbert Bismarck i gen. adjutant Wittich, oraz adjutanci przyboczni. *Attaché* wojskowy tutejszego poselstwa ross. gen. Kutuzow ma także towarzyszyć cesarzowi. Reszta świty cesarskiej uda się 17 b. m. drogą lądową do Petersburga.

Drezno, 7 lipca. Obiegają pogłoski, iż cesarz Wilhelm II zamianował księcia saskiego Jerzego marszałkiem polnym.

Rzym, 7 lipca. Izba przyjęła 192 głosami przeciw 60 proponowane finansowe zarządzenia.

Francuscy urzędnicy cłowi zniechęceni w dniu 3 b. m. na dworcu kolejowym w Modane wizerunek króla Humberta. Według doniesień dzienników, władze francuskie przyrzekły poczynić odpowiednie kroki, celem zadośćuczynienia.

Paryż, 7 lipca. Policja skonfiskowała w mieszkaniu dyrektora dziennika orleanistowskiego, *La Presse*, pewną liczbę egzemplarzy odezwy hr. Paryża do merów konserwatywnych. Odezwa ta traktuje o pogwałceniu przez rząd wolności gmin, wzywa merów, aby bronili swobód municypalnych i zasłaniali finanse przed marnotrawną tyrańską administracją i powiada w końcu, że wkrótce wybije godzina, w której zostanie wytworzony nowy rząd we Francyi, oparty na trwałych podstawach. Tylko monarchia może być rzetelną orędowniczką porządku zarówno w gminach jak w państwie.

Paryż, 7 lipca. Konserwatysta Pion, ma wnieść dzisiaj w Izbie interpelację w sprawie konfiskaty pisma hr. Paryża.

Strassburg, 7 lipca. Zostało ogłoszonym rozporządzenie, wedle którego księgi kancelaryjne doradców prawnych mają być prowadzone bezwarunkowo w języku niemieckim.

Bezasadną jest wiadomość dzienników o instalowaniu nadgranicznego komisarza policji w Grossshettingen, dla kontrolowania przybywających z Luxemburga podróżnych. Również nieprawdziwym jest doniesienie dziennika *Temps* o ustanowieniu w Bazylei specjalnego komisarza niemieckiego.

Petersburg, 7 lipca. (Tel. pryw.) Generalny intendant, Skwarcow, wyjechał do Tyflisu dla dopełnienia inspekcji wszystkich magazynów wojskowych na Kaukazie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1888, godzina 10 m 30. Akcje kredytowe 308.50, anglo-austr. 108.50, Unionbank 204.—, kolej Karola Ludwika 210.—, Południowa 93.—, renta papiera 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon 9.91.—, rubel papierowy —. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 6 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — zł., owies — do — zł., okowita per 10000 litr procent 29 50 do 29 75 zł.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchoj.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchoj.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg

osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Budna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 7 lipca 1888.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Chorzewowa, A. W. Eastlake z Ropianki, L. Michałowski z Krakowa, S. Altstädter z Budapesztu, M. Radoska z Rossyi, W. Younga z Trzcianca.

Hotel Francuski

Pp. F. Haas ze Stuttgardu, K. Gan-

ser z Wiednia, D. Lang z Wiednia, M. Friedländer z Wiednia, dr. J. Witz ze Sambora, A. Wolf z Wilhelmsbrück.

Hotel Europejski.

Pp. dr. D. Schwarzwald z Czerniowiec, J. Bernadiner z Wiednia, R. Stachowski z Krakowa, F. Tekonia z Pragi, T. Somernitz z Wiednia, H. Heim z Norymbergu, M. Weis z Wiednia.

Nadesłane.

Specjalista chorób dziecięcych Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundaryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie - mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro. Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

August Schellenberg we Lwowie poleca Najlepszy 2090 PORTLAND-CEMENT w beczkach po 107, 100 i 50 kl. jakoteż kufsztyńskie wapno hydrauliczne Najtaniej!

MATTONIEGO GIESSHUBIERA SZCZAWIOWA zapój oczyszczający siłowy, skuteczny środek na kaszel w chorobach zrychłowienia śródpięcia i pęcherza. Henryk Mattoni, Karisbad i Wieden.

Wszech nauk lekarskich Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specjalnych studyów w zakresie dentystryki w klinikach dentystrycznych wszechnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystryczny przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozweselającego (Lustgas). 3390 Sztuczne zęby przysposabia na złoce, kauczuku itp.

Dr. Maciej Krobicki, adwokat 4159

przeniósł swą kancelaryę do Kołomyi.

Wszelkie obligacye, listy zastawne, renty, akcy bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, również papiery wartościowe zagraniczne, jakoteż monety nieobiegowe kupuje i sprzedaje pod warunkami najkorzystniejszymi

KANTOR WYMIANY KITZ i STOFF

Plac Halicki L. Lwów. Plac Halicki L.

Kupony oraz obligacye wylosowane wypłaca się w tymże kantorze bez żadnej prowizyi. Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. 1836

Niezbędnie potrzebna

dla każdego posiadacza papierów wartościowych jest gazeta losowań

„NADZIEJA“

Przenumerata całoroczna na prowincyi tylko zlr. 1.80.

Z numerem noworocznym otrzymają prenumeratowic bezpłatnie wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych a nie podniesionych losów, listów zastawnych, obligacy i t. p. Powozeczny kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.

Administracya „Nadzieji“, we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 6 lipca 1888.

Table with columns for 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. et.', 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. et.' and various items like 'I. Akcy za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 5 lipca 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa. płacą żądajają', '2. Obligacye indom. 5 pre. (za złr. m. k.)', '3. Akcy', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądajaca', 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.', 'Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.', 'I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Table with columns for 'płaca żądajaca', 'Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.', 'Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.', 'Pańiego po 40 zł. m. k.', 'Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.', 'Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)', 'Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windischgratza po 20 zł. m. k.', '7. Weksla (na 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 6. lipca 1888.' and 'zł. et.', 'złr. et.'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1466 (4205 2-3) C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbędzie na dniu 6 sierpnia i 3 września 1888, każdym, razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności Zofii Gruberowej lwh. 46, 144, 149 w Tenczynku celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Bielaka 1133 złr. 67 et. i Izraela Löwi 3200 złr. pod warunkami ts. edyktem z dnia 17 października 1886 l. 7333 ogłoszonymi z tą zmianą, że wadyum wynosi 800 złr. w. a. i że na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie, gdyby wartości szacunkowej uzyskać nie można, sprzedane zostaną także niżej tejże. C. k. sąd powiatowy Krzeszowice, 30 kwietnia 1888.

L. 3913. (4131 2-3) W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16-go sierpnia 1888 powyższej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 87 według wyk. hip. 158 Dobrzańy Dańka Stecia względnie nieobjętej masy spadkowej po tymże w Dobrzańach własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 287 złr. 76 et. z pn. Cena wywołania 133 złr. Wadyum 13 złr. 30 et. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notar. p. Adolfa Henzego. Gródek, dnia 25 maja 1888.

L. 8132. (4199 2-3) Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 złr. 6 et. i 20 rat po 9 złr. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3go sierpnia 1888 i 11 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 49 w. h. l. 125 gminy Sarniki objętego, dłużnika Iwana Wasylki własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 250 złr. w. a., poręczne 25 złr. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie. Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce. Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 30 grudnia 1887.

L. 8996. (4203 2-3) Celem ściągnięcia wierzytelności Felicy Henoch zam. Cybulskiej w kwocie 500 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia i 5 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 188 wyk. hip. l. 401 gminy Bóbrka objętej, dłużnika Władysława Miedlickiego własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 750 złr. w. a., poręczne 75 złr. w. a. i realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce. Reszta warunków w ts. registraturze. C. k. sąd powiatowy Bóbrka, 20 grudnia 1887.

L. 1223 (4208 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1888 poniżej takowej licytacja realności Hrycia Czupila pod lk. 92 w Michniowcu na rzecz Schmula Segla pto 220 zrn. zpn.

Cena wywołania 620 zrn., wadyum 62 zrn.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, dnia 3 maja 1888.

L. 1222 (4207 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 10 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 137 w Michniowcu Iwana Lesejko własnej na rzecz Szmula Segla pto 150 zrn. zpn.

Cena wywołania 600 zrn., wadyum 60 zrn.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 8 maja 1888.

L. 34479 (4214 2-3)

W celu zabezpieczenia dostawy sztru na gościńce państwowe w Złoczowskim okręgu budowniczym, w czteroletnim okresie czasu tj. w latach 1889, 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w ck. Starostwie w Złoczowie w dniu 19 lipca 1888 r. publiczna licytacja ofertowa.

Dostawa na rok 1889 wynosi dla gościńca podolskiego 3040 metrów sześcienn. sztru w kwocie fiskalnej 11.666 zł. 60 ct. dla gościńca brodzkiego 1770 metrów sześciennych sztru, w kwocie fiskalnej 5.362 zł. 70 ct. razem 17.029 zł. 30 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materiały z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie. Zarazem zwraca się uwagę oferentów na dodatkowe warunki, a mianowicie na obowiązek przedsięwzięcia wykonania swym wyłącznym kosztem rekonstrukcyi drogi dojazdowej do kamieniołomu w Słowicie 1395 metr. długiej, wyszutrowanie takowej, zbudowania potrzebnych mostów i zaopatrzenia jej poręczami, a to według odnośnych planów i kosztorysów; jakoteż na obowiązek przyjęcia zapasów kamienia przez ustępującego przedsięwzięcę w tym łomie wydobytego, jednakże tylko do ilości 1345 metrów sześciennych, a to po cenach kontraktowych wydobywania materiału tego dla rzeczowego łomu obliczonych.

Oferty opiewające na pojedyncze kamieniołomy, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., z dołączeniem wadyum wynoszącego dla wszystkich łomów z wyjątkiem łomu w Słowicie, 5prc. od cen fiskalnych, zaś dla kamieniołomu w Słowicie kwotę 700 zrn. wniesione być mają w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe w Starostwie w Złoczowie. Kaucya w swym czasie złożyć się mająca wynosić będzie dla wszystkich łomów z wyjątkiem łomu w Słowicie, 10prc. od cen fiskalnych; zaś dla kamieniołomu w Słowicie 1400 zrn.

W ofertach dla poszczególnych kamieniołomów podać należy ceny nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieulożone według wzoru w §. 45 warunków licytacji przepisanej (z wyjątkiem co do łomu w Słowicie dla którego wadyum oznacza się nie na 5pr. od sumy fiskalnej, lecz na kwotę 700 zrn.) lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18 czerwca 1888.

L. 1827 (4210 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Safran w kwocie 37 zrn. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 378 w Trembowli położonej, wedle Dom. Th. IV. pag. 747 nr. 2 haer. Rocha Nijkowskiego własnej, dnia 2 sierpnia i 4 września 1888, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takąową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 950 zrn.

Wadyum 95 zrn.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 marca 1888.

L. 6777 (4197 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izaaka Lutzera przeciw Mikołajowi Podwórnemu o zapłaceniu 50 zrn. wa. z pn.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający

przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 1/4 części gospodarstwa pod l. d. 39 whl. 74 i ciału hipotecznego l. 84 gminy Zabokruki objętych, w dwóch na dzień 3 sierpnia i 11 września 1888 wyznaczonych terminach, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu.

Cena wywołania pierwszego ciału 404 zrn. zaś drugiego 120 zrn.

Wadyum 42 zrn. i 12 zrn.

Powyższe ciała hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny, na drugim także niżej takowej pojedynczo sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przegladnąć o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym przekonać się można.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 4621. (4226 2-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Karpfa w kwocie 200 zrn. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 88. w Krasnem w powiecie sądowym Sieniawskim, w starostwie Jarosławskim położonej Jana Szywała własnej wykazem hipotecznym l. 121 księgi gruntowej gminy Krasne objętej, dnia 12 lipca i 16 sierpnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 zrn.

Zakład wynosi 62 zrn.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 14 grudnia 1887.

L. 1826. (4209 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zospokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli, w kwocie 1017 zrn. 16 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50/203 w Strusowie położonej wykazem hipotecznym l. 267 objętej Jeruchima Katz własnej, dnia 2 sierpnia i 4 września 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takąową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1800 zrn.

Wadyum 180 zrn.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 10 kwietnia 1888.

L. 5072 (4218 2-3)

W dniu 25 lipca i w dniu 26 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w kancelaryi dr. Edwarda Stiasnego c. k. Notaryusza w Białej dobro wolna sprzedaż realności fabrycznej pod l. 127 w Rybarzowicach położonej Ernesta Grunwalda własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 15000 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. to jest kwotę 1500 zrn. aw. Gdy sprzedaż ta następuje na żądanie właściciela tejże Ernesta Grunwalda, przeto prawa zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli bez względu na cenę kupna nienaruszone pozostają.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy Biała, 13 czerwca 1888.

L. 2364 (4138 2-3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 20 sierpnia i w dniu 17 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 12 w Brzeźnicy położonej, według wyk. hipot. l. 400 księgi gr. kat. gminy Roczyny Marcina Magiera własnej na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Feliksa w kwocie 116 zrn. w. a. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania 1002 zrn. 43 ct. Wadyum 101.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Nowakowski z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 8 czerwca 1888.

L. 2848 (4243 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza niniejszem, że dnia 1 sierpnia 1888 i dnia 3 września 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się licytacja połowy realności pod l. 143 w Mościskach w księdze Dom III. pag. 200 n. 8 haer. na imię Jonasza Fuchs, Brendli Fuchs, Saula Fuchs i Maryem Fuchs wpisanej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hersza dw. im. i Freydy małż. Zimmermann w kwocie 30 zrn. w. a. z pn. i w kwocie 6 zł. i 15 zrn. zpn.

Cena wywołania 522 zrn. a. w. Wadyum 53 zrn. w. a.

Na pierwszym terminie majątność ta sprzedana być może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania.

Blizsze warunki licytacyjne, tudzież akta sprawy tej dotyczące przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu. Dla Izraela Dachs względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, tudzież dla wszystkich nieznanych wierzycieli, którzyby po dniu 2 grudnia 1887 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, albo w należytych czasie nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Mościskach p. Krórowskiego.

Mościska, dnia 31 maja 1888.

L. 2096 (4245 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Walentego Pelza 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano 7 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1888 poniżej takowej licytacyjna sprzedaż realności w Wietlinie wykaz. hip. 90 Berla Gallera własnej.

Cena wywołania 420 zrn.

Wadyum 42 zrn.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radymno, 20 maja 1888.

L. 7035 (4200 1-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólnego rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 199 zrn. 17 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 1sze 8go sierpnia 1888, 2ga 18 września 1888 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 6/8 części go. gospodarstwa włociańskiego pod l. d. 91 w. h. l. 151 gminy Horodysławice objętego, dłużnika Stefana Parańki własnych z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zrn. w. a., poręczne 60 zrn. w. a. i że powyższe części gospodarstwa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 30 listopada 1887.

L. 2301 (4196 1-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 170 zrn. 40 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/3 części gospodarstwa włociańskiego pod l. d. 26 wh. l. 44 gminy Zabokruki objętego dłużnika Fedka Hurmana własnej w dniach 8 sierpnia i 14 września 1888 o godzinie 10 rano z tem, że powyższe części gospodarstwa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 400 zrn.

Poręczne 40 zrn.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 20 września 1887.

L. 1895 (4201 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Leib Jageta przeciw Izraelowi Arje Schrage o zapłaceniu 128 zrn. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu (realności) gminy Bóbrka objętej wyk. hip. l. 678 dłużniczki hipotecznej Hudii Schrage własnej, na dzień 7 sierpnia i 14 września 1888 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1000 zrn. w. a., poręczne 100 zrn., że (realność) powyższa w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim terminie tyl o za taką cenę sprzedana zostanie, którąby na pokrycie wszelkich należności rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający

w registraturze sądowej przegladnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy Bóbrka, 30 sierpnia 1888.

L. 1737 (4202 1-3)

C. k. sąd w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem gal. funduszu propinacyjnego przeciw Lejbie Schleiderowi o zapłaceniu 50 zrn. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. d. 31 położonej whl. 90 objętej, dłużnika własnej w dwóch na dzień 1szy 7 sierpnia, 2gi 12 września 1888, o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 34 zrn. wa., poręczne 4 zrn., że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Waydowskiego w Bóbrce.

C. k. sąd powiatowy Bóbrka, 15 sierpnia 1887.

L. 2134 (4206 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 7 sierpnia i 3 września 1888 licytacja realności pod lk. 60 w Monasterzyskach położonej, Izraela Herza dw. im. i Judy Safrinów własnej na rzecz ck. uprz. Banku hipot. we Lwowie pto 3 sum po 42 zrn. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2000 zrn.

Wadyum 200 zrn.

Kuratorem późniejszych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanowiony Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 29 kwietnia 1888.

L. 2968 (4223 1-3)

C. k. sąd pow. Dąbrowski rozpisuje licytację 3/5 części realności w Dąbrowy, spadkobierców Stanisława Rhema, oraz Ewy Rhemowej własnych, w sprawie egzekucyjnej Fischla Schwabla przeciw tymże o 1000 zrn.

Termin wyznaczono na 6 sierpnia i 3 września 1888, o 10 godzinie rano.

Na pierwszym terminie za lub powyżej, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Cena szacunkowa 650 zrn.

Wadyum 65 zrn.

Kuratorem wierzycieli adw. Psarski. Reszta warunków do przejrzania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy Dąbrowa, 25 maja 1888.

L. 1921 (4070 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Łoza w kwocie 38 zrn. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 sierpnia i 18 października 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż będącej własnością dłużnika Józefa Baklarza posiadłości lwh. 849 w Wadowicach.

Cena wywołania wynosi 40 zrn. a wadyum 4 zrn.

C. k. sąd obwodowy Wadowice, 12 maja 1888.

L. 31585 (4215 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na Wiśle pod Słupcem z kamieni, które z okolic Krakowa mają być dostarczane, odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 25 lipca b. r. publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna po strąceniu wynagrodzenia za użycie rządowego statku parowego, wynosi 35.878 zrn. 25 ct. Oferty w tym celu winny być należycie ułożone, w wadyum wynoszące 5pr. od ceny fiskalnej zaopatrzone i muszą do godziny 12 w południe wyżej wspomnianego dnia do c. k. Starostwa w Krakowie być wniesione, gdzie także przejrzane być mogą plany, ceny jednostkowe i blizsze warunki budowy, a to aż do dnia i godziny licytacji.

Oferty nie ułożone podług przepisu, lub po terminie podane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 17 czerwca 1888.

L. 2818 (4170 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnicy położonej wedle wyk. hip. 14 tejże gminy dłużnika Antoniego Maszera-ka własnej, na zaspokojenie pretensyi Lor-sza Łatke w kwocie 45 złr. dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadium wynosi 160 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed termi-nem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wy-daniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 czerwca 1887 do tabuli weszli kurato-rem p. adw. dra Byka i tychże wierzycie-li o rozpisaniu niniejszej licytacji i usta-nowieniu dla nich kuratora niniejszem za-wiadamia.

Dobromil, 27 marca 1888.

L. 2022 (4174 3-3)

Sąd powiatowy w Zyweu zawiadamia, iż w dniu 17 lipca i 21 sierpnia 1888, każ-dym razem o 9 rano odbędzie się w tu-tejszym sądzie egzekucyjna licytacja real-ności Jana Janika pod nk. 330 w Dwor-żyskach ad Jeleśnia położonej ciała hipo-teczne lwh. 464 ks. gr. gm. Jeleśnia sta-nowiącej na rzecz Edwarda Hartwiecha pto resztującej pretensyi 11 złr. 35 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 505 złr. 56 ct.

Wadium 51 złr.
Resztę warunków protokół oszacowa-nia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.
Żywiec, dnia 25 maja 1888.

L. 2297 (4171 2-3)

C. k. sąd pow. gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 23 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej licytacją realności według wyka-zu hipotecznego l. 184 gminy katastralnej Gliniany masy spadkowej śp. Demiana Ba-zylewicza własnej, na rzecz Szczepana Fer-nezego pto 50 złr. z pn.

Cena wywołania 420 złr.
Wadium 42 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera.
Gliniany, 21 kwietnia 1888.

L. 4409 (4168 3-3)

Na dniu 6 sierpnia i 11 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kelmana Rosenberga dłużnej kwoty 72 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 159 w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego niesta-nowiącej dłużnika Wasyla Lacha własnej, protokołem zastawniczego opisanie z dnia 14 września 1883 l. 4410 zastawniczo opi-sanej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabez-pieczone pretensye wynoszą najwięcej ofia-rującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 430 zł.
Wadium zaś 43 złr.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przeglądać.
Borynia, 30 września 1887.

L. 6400 (4175 3-3)

W c. k. sądzie powiat. miejs. deleg. S. II. w Lwowie przeprowadzoną będzie w dniach 6 sierpnia 1888 i 4. września 1888, o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Kra-kowskiem w kwocie 26 złr. 77 ct. i 26 zł. 72 ct. w. a. z pn. egzekucyjna licytacja a) realności Dmytra Flejszora wyk. hipot. l. 64 ks. gr. Rzędna ruska objętej, i b) realno-ści Mikołaja Denesa, wykazem hipot. l. 41 ks. gr. gminy Rzędna ruska objętej.

Na pierwszym terminie nastąpi sprze-daż tylko wyżej lub za cenę wywołania, co do realności ad a) w kwocie 1162 zł. w. a., a co do realności ad b) w kwocie 339 złr. ustanowioną, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania lecz nie niżej dwóch trzecich części takowej.

Wadium wynosi co do realności ad a) 117 złr., a co do realności ad b) 34 złr.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Rotha ze substytucją adw. dr. Leh-mana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.
Lwów, 22 maja 1888.

L. 834. (4172 3-3)

W dniu 7 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu, przymu-sowo sprzedaną będzie realność pod nk. 43 w Rabie niższej położona, wykazem hip. l. 88 objęta, Sebastjana Biernata własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 457 złr. 55 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., a wadium 100 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.
Wyciąg hipoteczny i warunki licyta-cyjne można przeglądać w tut. registra-turze.

Mszana dolna, 14 kwietnia 1888.

L. 3094 (4167 3-3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspoko-jenia należności Kasy Oszczędności w Wa-dowicach w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 sierp-nia 1888 i 11 września 1888, każdym ra-zem o godzinie 10 rano egzekucyjna licy-tacja realności lwh. 7 w Ryczowie w księ-dze gruntowej na imię Franciszka Monicy za-pisanej.

Cena wywołania 915 złr. 45 ct.
Wadium 92 złr.

Resztę warunków licytacyjnych prze-jrzeć można w registraturze.
Wadowice, 18 kwietnia 1888.

L. 4114. (4176 3-3)

Na zaspokojenie pretensyi Leiby Rin-gelbluma w kwocie 265 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 14 sierpnia 1888 i 25 września 1888 zawsze o godzi-nie 10-tej rano w B. IV. licytacyjna sprze-daż realności pod l. k. 122 w Kołomyi po-łożonej wedle wyk. hip. l. 557 ks. gr. I. m. Kołomyi masy spadkowej Chaima Nussima Ringelbluma własnej, z tem, że na pier-wszym terminie realność ta za lub powyżej, na drugim zaś i poniżej ceny szacunkowej 1581 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 158 złr. 70 ct. w. a.
Kuratorem nieznanych wierzycieli usta-nowiony adw. dr. Maramorosch.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 19 maja 1888.

L. 4410 (4169 3-3)

Na dniach 6 sierpnia i 11 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w sądzie tutejs. celem zaspokojenia na rzecz Kelmana Rosenberga dłużnej kwoty 16 złr. 61 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 76 w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego niesta-nowiącej dłużnika Mikołaja Hulaka wła-snej protokołem zastawniczego opisanie z dnia 19 marca 1885 l. 1785 zastawniczo opisanie z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunko-wej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 135 złr., wadium zaś 13 złr. 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przeglądać.
Borynia, 30 września 1887.

L. 3274 (4129 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 sierpnia 1888 powyżej ce-ny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1888 nawet poniżej takowej, licytacja re-alności l. 24 według wyk. hip. 103 gminy Cuniowa i połowy wyk. hip. 163 tejże gmi-ny Józefa i Piotra Jakubiszynów (synów Hrynia) własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 130 złr. 11 ct. zpn.

Cena wywołania 231 złr.
Wadium 23 złr. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po-bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ek. not. p. Adolfa Henzega.
Gródek, 15 maja 1888.

L. 202 (4148 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej ek. Prokuratoryi Skar-bu w imieniu funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Weckerowi i nieobjętej masie spadkowej po Herschu Weckerze jako spadkobierców Michla i Debory Weckerów i przeciw niewiadomemu z utęjsca pobytu Chaimowi Gimmel przez kuratora dra Or-nsteina zastępowanym o 7 złr. 73 ct. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia i 11 września 1888, każdym razem o 11 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności pod l. k. 53 tab. 33 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 385 księgi gruntowej gminy kat. Brody objętej, dotąd na Dwoj-zy Wecker; Michla Weckera i Chaima

Gimmel zaintabulowanej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wy-żej ceny wywołania, na drugim zaś termi-nie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ce-ny wywołania najwięcej ofiarującemu sprze-daną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-kowa 57 złr. 75 ct. wa. zakład wynosi 10 pre. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby jakie prawa hipoteki na sprzedać mającej się realności po dniu 23 października 1887 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony kuratorem dr. Gross adw. w Brodach.

Brody, 7 lutego 1888.

L. 9646 (4146 3-3)

W sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w li-kwidacyi przeciw Józefowi i Terezy Jani-ckim o 12 rat po 37 złr. 14 ct. i resztę kapitału 506 złr. 57 ct. wa. z pn. odbę-dzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 sierpnia 1888 tylko za lub wy-żej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 wrześ-nia 1888, także poniżej takowej przymuso-wa licytacja realności pod lk. 11¼ w Do-line położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1060 złr.

Wadium 100 złr.
Akt opisanie tudzież reszta warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipo-tecznych p. Bronisław Guminiński ustanowiony kurator.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, 8 czerwca 1888.

L. 2632 (4099 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie, po-daje do powszechnej wiadomości, że w ce-lu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa za-liezkowego w Komarnie w kwocie 350 złr. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 10 sierp-nia, i 14 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 567 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużników Teodora i Maryi Indyków wła-snej z tem, że na pierwszym terminie real-ność ta tylko za cenę wywołania lub wy-żej tejże, zaś na drugim terminie za jaką-bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-cunkowa tej realności w kwocie 150 zł. wa.
Wadium 15 złr. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania po-wyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuspiński ek. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 20 marca 1888.

L. 2907 (4029 3-3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż ce-lem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredy-towego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 złr. 68 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 20 sierpnia i 17 września 1888, każdym razem o godz. 10 rano przymuso-wą sprzedaż realności pod l. 90 w Poroni-nie ciała, tabularnego niestanowiącej Ję drzeja, Maryanny Majerezyków własnej.

Cena wywołania 300 złr.
Wadium 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli tutejszy adw. dr. Geissler.
Nowy targ, 11 maja 1888.

L. 2179 (4140 3-3)

Sąd pow. w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 8 sierpnia i 12 września 1888, każ-dym razem o godzinie 9 rano egzek. sprze-daż realności pod nk. 152/a w Baranowie położonej masy Samu-la i Chany Nusbaumów własnej, w. h. l. 320 objętej na za-spokojenie wierzytelności Jakóba Süsmana w kwocie 625 złr. z pn. przedsięwziętą i przy 2gim terminie także niżej ceny sza-cunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 650 złr.
Wadium 65 złr. wa.

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipo-teczny i resztę warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzania.

Tarnobrzeg, 8 marca 1888.

L. 2552/8075 (4115 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredy-towego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Tacji synowi Andrzeja o 1000 złr. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 7 sierpnia i 12 września 1888, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności

pod l. k. 20 w Ponikwie położonej wyk. hip. 72 księgi gruntowej gminy katastralnej Ponikwa wielka objętej, na dłużnika Iwana Tacja syna Andrzeja zaintabulowa-nej wraz z przynależnościami w protokole z dnia 17 marca 1888 do l. 2552 opisanymi z tem, iż na pierwszym terminie real-ność ta tylko za lub wyżej ceny wywoła-nia, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 2100 złr. wa. przy udzie-leniu pożyczki przyjętą, zakład zaś wy-nosi 10 pre. ceny wywołania czyli kwotę 210 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności i reszta warunków licyta-cyjnych mogą być przejrzane w registra-turze. Dla wierzycieli hipotecznych któ-rzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 5 stycznia 1888 jako dniu wysta-wienia wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki uzyskali lub którymby dla innego jakiegokolwiek powodu uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem dr. Gross adwokat w Brodach.

Brody, 19 maja 1888.

Upadłości.

L. 7257. (4177 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniej-szem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku handlarza skór Mojżesza Kanter w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, usta-nowiony został jako komisarz konkurso-woy ek. s. k. radca Walter zaś jako tymczaso-woy zawiadowca tejże masy adw. dr. Trach-tenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzy-cieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 1 września 1888 przepi-sów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tu-tejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 7 września 1888 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczon-ym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego za-wiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 18 lipca 1888 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komi-sarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, któ-rzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastę-pcę do odbierania uchwał sądowych zamia-nowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia które w toku postę-powania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 29 czerwca 1888.

L. 69, 69 (4242 1-3)

Celem zlikwidowania dodatkowo zgło-szonej pretensyi Leisora Bickel w kwotach 300 złr., 590 złr. i 64 złr. aw. w sprawie konkursowej Markusa Spitz wyznaczam po-nowny termin na 13 lipca br. godz. 10 ra-no w sądzie tutejszym w biurze podpisa-nego nr. 1, na który wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych i zawiadowcę masy.
Gwoździec, 13 czerwca 1888.

Naczelnik sądu jako komisarz konkursowy

L. 4603 (4252)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie po-daje do wiadomości, iż mianuje w spra-wie konkursowej Fischla Blazera na czas urlopu komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Szymdzińskiego, tj. do dnia 14 sierpnia 1888 tymczasowym komisarzem konkursowym c. k. Radcę sądu krajowego wyższego Schmidta w Rzeszowie.

Rzeszów, 21 czerwca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 67 (4238)

C. k. komisya hipoteczna przy prze-zydum c. k. sądu obwodowego Samborskie-go ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem wznowienia spalonych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 1) Wierczany i 2) Zawadów powiatu sądowego Stryjskiego,

rozpoczyna się w gminie Wierczany dnia 17 lipca 1888, zaś po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie zostaną przedsięwzięte dochodzenia w gminie Zawadów.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 lipca 1888.

L. 591 (4217)

Komisyja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnej Krywka, położonej w powiecie sądu Lutowska na miejscu w Krywee dnia 16 lipca r. b. rozpocznie, zaś po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie przedsięwzięcie je w gminach katastralnych: Wydrne, Buskie, Nasieczne, Caryńskie, Berehy górne i Ustrzyki górne, również w powiecie sądu Lutowska położonych, a to w porządku tu wskazanym.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, 2 lipca 1888.

L. 590 (4237)

Komisyja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej, Zubeńsko w powiecie Liskim położonej, na miejscu na dniu 12 lipca 1888 rozpocznie, a po ukończeniu dla tejże gminy z kolei dla gmin: Szczerbanówka, Zubracze, Strubowiska, Przystup, Łuch, Buk, Zawoj przedsięwzięcie.

Rliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, dnia 2 lipca 1888.

L. 2913 (4246)

C. k. sąd powiatowy w Starem mieście oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lenina mała 16 lipca 1888 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna.

Staremiasto, 1 lipca 1888.

Konkursa.

L. 42/pr. (4219 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie, potrzebuje zaraz z manipulacją sądową obecnego dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznym 20 złr. do 25 złr.

Dąbrowa, dnia 4 lipca 1888.

Kuratele.

L. 10821 (4179 2-3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 26 maja 1888 L. 5766 uznaje się Ołeksę Nahorny, rolnika z Radezy marnotrawcą, nadając mu kuratora w osobie Ilka Antosków rolnika w Radezy.

Stanisławów, 14 czerwca 1888

Z. 11734 (4180 3-3)

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, dass auf G. und des Beschlusses des k. k. Kreisgerichtes in Stanislaw vom 23 Juni 1888 Z. 7274 über den k. k. Hauptmann des Ruhestandes, Johann Zathay, in Stanislaw wohnhaft wegen gerichtlich erhobenen Geisteskrankheit die Curatel verhängt und dass für denselben hiergerichts Hrr. Wilhelm Zathay k. k. Major in Stanislaw als Curator bestellt wurde.

Stanislaw, 23 Juni 1888.

L. 18914 (4222 2-3)

C. k. sąd miejski delegowany podaje do publicznej wiadomości, iż c. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Władysława Stojanowskiego umysłowo chorem.

Kraków, 29 maja 1888

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7259 (4089 3-3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kłosa z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej łańcuckiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu o 276 złr. 63 ct. ustanowiono dla niego kuratorem pana Jana Wodeckiego Not. w Przeworsku i temuz tut. sąd. uchwałę z dnia 24 maja 1887 l. 3185 doręczono.

Przeworsk, 24 listopada 1887.

L. 9596

(4145 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kmiecika, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle wniosło przeciw niemu i innym pozew wekslowy do l. 9596/88 o zapłacenie kwoty 150 złr. w. a. i że dla niego kurator ad actum w osobie adwokata dr. Szancera, a ze substytucją adwokata dr. Głäsera ustanowiony został, któremu wszelkie środki dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 28 czerwca 1888.

L. 226

(4228 2-3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Walentego Wilka, syna Wojciecha, iż przeciw niemu wniosł pod dniem 11 stycznia 1888 do l. 226 Michał Wilk pozew o uznanie własności kilku parcel objętych wyk. hip. 441 księgi gruntowej gminy Zupawa objętej, w skutek czego dla niego kuratorem Jana Szewca ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 10 sierpnia 1888 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Walentego Wilka, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikił sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 16 stycznia 1888.

L. 26540

(4211 2-3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I w Lwowie, oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Karolowi Blumenron, że przeciw niemu wniosł Wolf Fischler pozew de praes. 3 marca 1888 l. 10909 o zapłacenie 200 złr. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Karola Blumenrona niejest wiadomem, ustanawia się dla niego karatorem ad actum adw. dr. Goreckiego, a tego zastępcą adw. dr. Maryańskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 22 sierpnia 1888 godz. 4 po poł. w sali I. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Karola Blumenrona, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 czerwca 1888.

Z. 23742

(4160 3-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit der Inhaber des durch die Filiale der k. k. priv. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg ausgestellten der Sosehe Waschitz, angeheben in Verlust gerathenen Depositenscheines ddo Lemberg 15 März 1883 Nr. 367 über ein bei dieser Anstalt von Sosehe Waschitz und Mayer Gross deponirtes Einlagbüchel der Lemberger Sparrkasse vom 10 März 1882 Nr. 21456 auf den Betrag per 900 fl. ö. W. lautend und ein ungarisches Theis Loos Serie 1341 Nr. 91 aufgefordert, denselben binnen Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen, vom Tage der dritten Kundmachung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung dem hiesigen Gerichte desto sicherer vorzulegen, als sonst nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist der in Rede stehende Depositenschein für nichtig und ausser Kraft erklärt wird.

Lemberg, 9 Juni 1888.

L. 12809

(4156 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Kuglera, ustanowił w sprawie Jonasa Kuglera przeciw niemu o 240 złr. zpn. kuratora adw. dr. Freudentberga ze substytucją adw. dr. Rascheka i doręczył pierwszemu z nich uchwałę z 1 września 1887 l. 8448, pozwalającą intabulację przymusowego prawa zastawu w stanie biernym realności w Piotrowie położonej, dłużnika własnej.

Kołomyja, 2 stycznia 1888.

L. 1870

(4074 3-3)

Uwładamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Przysiańską, że na prośbę Abrahama Kranza dozwolono ts. uchwałę intabulacyjną egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 23 złr. 68 ct. w stanie biernym ciała hipotecznego wykazem 210 Pawłów objętego, i uchwałę tę ustanowionemu kuratorowi Zdzisławowi Więkowskiemu w Radziechowie doręczono.

Wzywa się ją, aby się z kuratorem porozumiała, gdyż inaczej złe skutki swej nieobecności sama sobie przypisze.

Radziechów, 10 marca 1888.

L. 12425

(4135 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Głogiera, kuratora spadkobierców Franciszki Wiszniewskiej o wydanie z depozytu sądu krajowego we Lwowie sumy 112 złr. 88 ct. z książeczki kasy oszczędności nr.

11536 na 322 złr. 57 ct. opiewającej na rzecz spadkobierców Franciszki Wiszniewskiej a względnie na rzecz Emilii Wiszniewskiej przechowanej, uchwałę z dnia 6 sierpnia 1887 l. 31686 wydanie kwoty 23 złr. 45 ct. dozwolono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Wiszniewskiej do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Srokowskiego, i wzywamy Emilię Wiszniewską, aby w należytych czasie u kuratora lub w sądzie osobiście się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw środków użyła, ile że niekorzystne skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 28 kwietnia 1888.

L. 19922

(4147 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 28 marca 1887 l. 5007 Zosi Gerstenschlag w sprawie c. k. urzędu podatkowego w Brodach im. Wysokiego Skarbu przeciw Zosi Gerstenschlag & Cons puncto zaległości podatkowych na real. l. 435/436 w Brodach w kwocie 50 złr. 22 ct. aw. ciężących, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Zosi Gerstenschlag kuratora w osobie dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach wzywając Zosi Gerstenschlag, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Brody, dnia 16 grudnia 1887.

L. 4393

(4122 3-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia edyktałnie z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Notowicza, iż w sporze wekslowym Benjamina Arzta, pozewem de praes 6 marca 1888 l. 1765 wszczętym, przeciw Herschowi Notowiczowi pto 50 złr., ustanowił dla zastępstwa pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Illasiewicza z substytucją adw. dr. Reinesa w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Herscha Notowicza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony informacji lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 14 czerwca 1888.

L. 1517

(4111 3-3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy uwiadomiamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Schwannenfelda, że przeciw niemu wydał nakaz płatniczy pto 150 złr. z pn. w skutek prośby N. Kurzmana dnia 21 września 1887 l. 12917 oraz ustanowił kuratorem dr. Rosenbacha a zastępcą tegoż dr. Tarnawskiego adwokatów przemyskich.

Rzeczą tedy pozwanego będzie porozumieć się z kuratorem względem obrony lub innego pełnomocnika sądowi donieść, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemysł, 15 lutego 1888.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz,

418, z wyrobionem piśmem i praktyką sądową poszukuje miejsca w c. k. sądach, przy c. k. starostwach, dworach itp., z dniem 15 lipca lub 1 sierpnia 1888. — Adres S. S. w Kolbuszowy przy c. k. sądzie.

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKE

rozsyła zakład krowiankowy 3673 Józefa Freysingera w Lisuku, z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 fiołę wystarczającą do zaszczeplenia 2ga dzieł.

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w Krakowie,

ulica Bracka, liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bonarodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następeca) w Wiedniu, L., Reglerungsgasse, 4. Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zgmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wyszczotki.

Jubiler i Złotnik 3276

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryaoki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. A. Majewskiego Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisiełce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

L. J. Malewski

Ulica Dominikańska l. 5 Lwów.

poleca wyrabiane w swej fabryce

korki katalońskie

do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jagieł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innymi twierdzeniami fałszywymi.

Pierwsza galic. fabryka korków katalońskich

założona w r. 1877.

500 dukatów

wypłace temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znów bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 8711

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia, we LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.



Fächerlin
i PROSEK ANDELA
jako też wszelkie środki do wygubienia owadów
POLECA
ALOJZY HUBNER LWOW
ulica Karola Ludwika l. 13

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy

i sprzedaje takową 5 po cenie hurtownej we LWOWIE 1 kilo 1 zł. 80 ct. na PROWINCYI 4 3/4 kilo 9 zł. 15 ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust. Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
 we Lwowie,
 plac Maryacki Liczba 10
 poleca
wysiewki
 najlepszych herbat
 po zł. 1-30 i 1-60 za pół kilo.

OGNIE DO LAMPIONY
 SZTUCZNE DO ILUMINACYI
 poleca
 połączonych fabrycznych
A. DZIKOWSKI
 we Lwowie.
 FIGURY UNOSZĄCE SIĘ
 BALONY POWIETRZANE

Dr. Ant. Roicki
 (A. Berger)
 specjalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
 (z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
 Ulica Karola Ludwika L. 7
 Ordynacja dyskretna, także listownie
 oraz i leki. 4109

Na porę kuracyjną 1888
 poleca rzeczywiście dobrą
HERBATE
 rosyjską
Izydor Wohl
 właściciel jedyne wyłącznego handlu
 herbaty 18 lat istniejącego
 we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
 Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
 opakowanie franko. 3737

Zakład hydropatyczny
Eggenberg obok Graeu
 (Styrya). 3841
 Położony na wzgórkach, otoczony lasami sosnowymi, najpiękniejszy widok na Graeu i okolice. Leczenie racjonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracji hydropatycznej, jak zawiązywanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).
 Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.
 Prospekt na żądanie wysyła gratis dyrekcja zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Graeu.
 Lekarz zakładu
Dr. J. Anoa.
 Zarazem wysyła ekstrakt do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek i fiaska na 2 kąpiele 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacji fiaska 70 ct.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
 a zwłaszcza piłnecznego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
 Piwo piłnecznok (półlitrowa fiaska) 22 ct., piwo krzywickie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą fiaskę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1738
M. KRUG
 właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatosów w Przemysłu.

Saskie pończochy
 skarpetki
 dla pań, mężczyzn i dzieci
 poleca handel płóciennym
JANA RIEDLA
 we Lwowie.

Szirtingi, Perkale i Szifony
 z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau
 sprzedaje podług oryginalnego
 cennika fabrycznego
 w sztukach 40 metr. po złr. 8, 9, 10, 11-50,
 12 i wyżej 3948
Magazyn F. Knauer i Syn
 pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.
 Prośki na żądanie wysyłamy franko.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MEŹKICH
Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Halicki l. 13.
 Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.** [269]
 Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję skuratnie i po umiarkowanych cenach.

KANTOR WYMIANY
 c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
 kupuje i sprzedaje
 wszystkie efekta i monety
 pod warunkami najprzystępniejszymi
5% Listy Hipoteczne,
 jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
 które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych państwowych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wady, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.
 4108

English Lady English Lady
 wünscht einen Sommer- oder jährlichen Engage- wishes a summer engagement without pay. — Briefe ment. Briefe F. R. post. rest. Lemberg. F. R. post. rest. Lemberg. 4256

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
 (służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego
 W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

IWONICZ
 Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach kobiecych.
 Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żółtyca, kefir, inhalatorium.
 Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
 Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.
 Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2167
 Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

E. & J. STROMENGER

 utrzymują wielki skład towarów
 siodlarskich, rymarskich i po-
 wozów, z c. k. uprz. nadwor-
 nej fabryki
Schustala i Spki.
 Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte otwarte factony, kuczynowe, dorozki, tarantasy, wózki i t. p.
 Zamówienia przyjmuje się.
 Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
 Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110

L. 4070 III. 4361
 C. k. austriackie koleje państwowe.
Ogłoszenie dostawy
węgla mineralnego.

W celu zabezpieczenia potrzebnego na przeciąg czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 węgla mineralnego rozpisuje się niniejszem dostawę około 750.000 ton węgla mineralnego w drodze ofert pisemnych.

Generalna Dyrekcya zastrzega sobie na wypadek korzystnych ofert zawrzeć umowę na lat trzy, t. j. na czas od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891.

Oferty opiewać mogą, tak na węgiel w bryłach (Stückkohle), jak na węgiel niesortowany (Förderkohle), w kostkach i drobny; w każdym razie stosunek zmieszania według szczegółowych warunków dostawy dla węgla mineralnego dokładnie podanym być musi.

Za podstawę do ofert służące warunki dostawy ogólne i szczegółowe przejrzeć i otrzymać można u c. k. Dyrekcji generalnej, w oddziale 3 dla służby woźniczej i warsztatowej we Wiedniu (Fünfhaus, Administrations-Gebäude), który na żądanie wysyła takowe oferentom.

Oferty wedle ustawy ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone w potrzebne allegaty, tudzież w napis: „Oferta na dostawę węgla mineralnego“ podać należy najpóźniej do dnia 20 lipca b. r. godziny 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. dyrekcji generalnej.

Z rozpisanej ilości ogólnej na rok jeden przypada:
 na linie zachodnie **595.000** ton
 „ „ galicyjskie **130.000** „
 „ kolej morawską graniczną **12.000** „
 „ „ istryjską **13.000** „

W ofertach podać można jako miejsce dostawy którąkolwiek stacyę c. k. austriackich kolei państwowych (z wyjątkiem kolei dalmatyńskich).

We Wiedniu, w czerwcu 1888.
C. k. Dyrekcya generalna austriackich kolei państwowych.
 (Przedruk nie będzie opłacony)